

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK WSPÓLNOTY SAMORZĄDOWEJ GMINY ŚWIERADÓW-CZERNIAWA ZDRÓJ

Nasze 50 minut na żywo!



50 minut - tyle Telewizja Polska w dziesięciu pięciominutowych wejściach na żywo poświęciła naszemu miastu 16 i 31 stycznia oraz 1 lutego. W tych krótkich migawkach pokazaliśmy w sposób skondensowany wszystko to, co jest zarazem naszym znakiem rozpoznawczym i najlepszym towarem: uzdrowisko, przyrodę, gondolę, narciarstwo, turystykę, imprezy, psie zaprzęgi, Czarci Młyn... Tych kilka wejść sprawiło, że liczba odwiedzin na świeradowskiej stronie internetowej wzrosła o ponad tysiąc dziennie (do 2600), a miesięczny bilans wejść - 54.000 - zbliżył się do niedościgniętego niedawno Karpacza. Na zdjęciu z lewej - kadr z dolnej stacji kolei gondolowej („Kawa czy herbata”, 16 stycznia), z prawej - gimnastyka poranna na oczach Polski (taras zdrojowy, TVP Info, 31 stycznia). Fotoreportaż na str. 16.



Dokopali się



Radni oglądają nową koparkę, którą zakupił ZGK z myślą o prowadzeniu inwestycji wodno-kanalizacyjnych. O zmianach w Zakładzie piszemy na str. 2.

Rozkwitł „Kwiat Lotosu”



9 lutego w podziemiach Domu Zdrojowego dokonano uroczystego otwarcia SPA „Kwiat Lotosu”, urządzonego w stylu japońskim. Więcej o tym wydarzeniu - str. 8.

URZĄD MIASTA

Burmistrz Miasta – **Roland Marciniak**: 78-16-119; Sekretarz – **Sylwia Błaszczyk**: 78-17-297; Skarbnik – **Iwona Kosmała**: 78-17-680; Sekretariat Burmistrza – **Krystyna Kisiel**: 78-16-489 fax 78-16-585; biuro Rady Miasta, kadry – **Diana Timoftiewicz-Żak**: 78-17-666; inspektor ds. organizacyjnych – **Jolanta Bobak**: 78 17 666; zamówienia publiczne – **Monika Sautycz**: 78-17-297; Referat Gospodarki Nieruchomościami i Zagospodarowania Przestrzennego - ul. 11 Listopada 35, kierownik – **Rafał May**: 78-16-343, **Bogumiła Tasulis**; Referat Gospodarki Miejskiej, Inwestycji i Ochrony Środowiska, kierownik – **Eugeniusz Grabas**: 78-17-071, **Anna Mazurek**, **Mariusz Pysz**: 78-16-970, **Izabela Jurczak**: 78-16-324; **Ryszard Szczygieł**: 78-17-558, Urząd Stanu Cywilnego, kierownik – **Danuta Żytkiewicz**: 78-16-344; meldunki i dowody osobiste – **Halina Stettner**: 78-16-929; Straż Miejska – **Bolesław Sautycz**, **Damian Hryciw**: 78-16-896; obro- na cywilna, zarządzanie kryzysowe, ochro- na przeciwpożarowa – **Tadeusz Baka**: 78-16-841; księgowość – **Anna Leśniak**, **Magdalena Szukiewicz**, **Katarzyna Barczyszyn**: 78-17-562, **Alicja Piotrowska**, **Anna Bardzińska-Krzewina**, **Dorota Li- chwała**: 78-16-471; Referat Promocji Gminy, Turystyki, Kultury i Sportu, kie- rownik – **Dorota Marek-Miakienko**: 71-36-482, **Monika Hajny**: 71-36-482; lzer- skie Centrum Wspierania Przedsiębior- czości - 71-36-482; działalność gospo- darcza i stypendia socjalne - **Ewelina Ostrowska-May**: 71-36-483, fax 78-16-221; Informatyk – **Tomasz Chmielowiec**: 78-16-361; Miejskie Biuro Informacji Tu- rystycznej: 78-16-350, fax: 78-16-100.

ZAKŁAD GOSPODARKI KOMUNALNEJ

Sekretariat: 78-16-343.

MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ

Sekretariat: 78-16-321, p.o. kierownika – **Anna Salach**: 78-16-230.

OŚWIATA I KULTURA

Przedszkole Miejskie: 78-16-339; Miej- ski Zespół Szkół: 78-16-373, 78-16-668, fax 78-16-224; Świetlica środowiskowa UL.: 78-17-885; Szkoła Podstawowa nr 2 w Czerniawie: 78-16-379; Świetlica śro- dowiskowa MROWISKO: 78-45-712. Miejska Biblioteka Publiczna: 78-16-394. Emeryci, renciści, inwalidzi i Sybiracy - ul. 11 Listopada 35, II p.

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA

Naczelnik OSP Świeradów-Czerniawa: 78-45-573; Zastępca Naczelnika OSP w Świeradowie: 78-16-426.

W związku z reorganizacją UM i ze wzglę- du na potrzebę zwiększenia ilości po- mieszczeń dla policji, od stycznia referat gospodarki nieruchomościami przenie- siony został na parter lzerskiego Centrum Wspierania Przedsiębiorczości. Nato- miast referat finansowy zajmuje obecnie pokoje nr 3 i 4 na I piętrze urzędu, skarb- nik gminy - pok. nr 7, a sekretarz gminy i zamówienia publiczne - pok. nr 8a na II piętrze.

Za po- wstałe utrudnie- nia prze- prasamy!



Do 1 marca ZGK, potem ZWiK

Od 1 stycznia br. nie zarządza- my już nieruchomościami komunal- nymi (zadanie te przejął Urząd Mia- sta). Zredukowaliśmy zatrudnienie, a podstawową działalnością Zakła- du stało się ujmowanie, uzdatnianie i zbiorowe dostarczanie wody oraz zbiorowe odprowadzanie ścieków. Będziemy również prowadzili inwe- stycje w zakresie budowy urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych. Stało się to możliwe głównie dzięki zakupowi nowej minikoparki gąsien- nicowej marki JCB 8018 X z mło- tem hydraulicznym. Jesteśmy bar- dzo dumni z tego nabytku, ale na- sze apetyty są znacznie większe. Już planujemy kupno urządzenia do ci- śnieniowego udrażniania i czyszcze- nia kanalizacji (tzw. WUKO), a tak- że podstawowych elektronarzędzi.

W ostatnim czasie nabyliśmy także lokalizator nielegalnych przy- łączy na sieci kanalizacyjnej. Urzą- dzenie to umożliwi bardzo szybkie, tanie i skuteczne zinventaryzowa- nie istniejącej sieci. Metoda działa- nia jest bardzo prosta. Lokalizator włącza do kanału biały dym. W przypadku istnienia przyłącza dym będzie się wydobywał ze studzie- nek, odpowietrzników dachowych,

W związku z koniecznością uporządkowania układu komunika- cyjnego miasta w rejonie dolnej sta- cji kolei gondolowej zaplanowano wprowadzenie jednego kierunku ruchu na drogach gminnych stano- wiących ulice: Krótką, Willową i Źródlaną - z zakazem wjazdu na nie od strony ulicy Zakopiańskiej.

Zmiany, zgodnie m. in. z zale- ceniami policji, miały doprowadzić do tego, by goście wyjeżdżający z dolnej stacji, a chcący zatrzymać się w centrum miasta, korzystali wy- łącznie z ulic: Sienkiewicza, Piłsud- skiego i Górskiej.

Według szacunków, w rejonie dolnej stacji w niektórych okresach może pojawić się około 1000 pojaz- dów i ich ewentualny przejazd do centrum ulicami Krótką, Willową i Źródlaną doprowadziłby do parali- żu komunikacyjnego przy istnieją- cym ruchu dwukierunkowym.

Po spotkaniach odbytych z udziałem przedstawicieli policji, gondoli, firmy opracowującej do- kumentację techniczną zmiany or- ganizacji ruchu oraz indywidual- nych rozmowach i spotkaniu z



Trwają prace adaptacyjne na poddaszu w budynku socjalnym oczyszczalni ścieków, gdzie od 1 marca przy swych biurkach zasiądą pracownicy ZWiK.

rur spustowych i rynien. Gdy stwier- dzimy nielegalne podłączenie do sieci, właściciel przyłącza będzie za to obciążony karą. Apelujemy zatem do wszystkich, którzy mają nieure- gulowany stan prawny przyłączy, są nielegalnie podłączeni do sieci wo- dociągowej czy kanalizacyjnej lub w jakikolwiek inny sposób korzy- stają bez umowy z usług, by zgłosi-

li to nam – na takie unormowanie bez konsekwencji prawnych mają czas do końca kwietnia br.

Zintensyfikowaliśmy działania mające na celu zaktualizowanie umów na zbiorowe zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków. Montujemy i wymieniamy wodo- mierze główne; na podstawie ich wskazań ustalana jest ilość dostar-

czonej do nieruchomości wody. Koszty nabycia, zainstalowania i utrzymania wodomierza głównego pokrywa Zakład. Dostawa wody i odbiór ścieków następuje „do nie- ruchomości” i jeśli stoi tam budy- nek wielolokalowy, stroną umowy jest zawsze właściciel (właściciele) budynku lub zarządca nieruchomo- ści.

Zakład może również zawrzeć umowy indywidualne z osobami ko- rzystającymi z lokali, aczkolwiek brakuje prawnych podstaw, by żądać od nas zawierania takich umów. Wychodząc jednak naprze- ciw oczekiwaniom odbiorców wy- rażamy zgodę na rozliczanie się bez- pośrednio z właścicielami (najem- cami) lokali w budynkach wielolo- kalowych; będzie to możliwe, gdy obie strony ustalą pisemnie sposób rozliczania różnicy wskazań pomię- dzy wskazaniami wodomierza głównego i sumą wskazań wodo- mierzy indywidualnych.

Od 1 marca br. ZGK zmienia nazwę na Zakład Wodociągów i Kanalizacji, a nową siedzibą stanie się budynek socjalny oczyszczalni ścieków przy ul. Wiejskiej 9 w Świeradowie.

Barbara Rychter – dyrektor ZGK

Otchłań śmierci zostawia wierzącym nadzieję życia na drugim brzegu

29 stycznia 2009 roku w wieku 64 lat odszedł od nas w szeregi żołnierzy św. Floriana

Druh KAZIMIERZ WOŹNY

Zaszczytną służbę w ochronie przeciwpożarowej pełnił od roku 1962.

W społecznej ochronie pożarowej pełnił wiele zaszczytnych funkcji, poczynawszy od szeregowego strażaka-ratownika, mechanika, dowódcy sekcji, kierowcy, do naczelnika - wiceprezesa zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej, wiceprezesa zarządu oddziału gmin- nego oraz członka zarządu oddziału powiatowego.

Był uczciwym i sprawiedliwym człowiekiem, wychowawcą i nauczycielem młodzieży. Dzięki Jego pracy szeregi OSP zasililo setki ochotników. Za swoje bezgraniczne, nieocenione oddanie był wyróżniany odznaczeniami państwowymi i resortowymi m.in.: Brązowym Krzyżem Zasługi, brązowym, srebrnym i złotym medalem za zasługi dla pożarnictwa, medalami: „Zasłużony dla Województwa Jeleniogórskiego”, „Zasłużony dla Miasta Świeradów-Zdrój”, odznakami za wysługę lat, odznaczeniami strażackimi Czech. W roku 2008 uhonorowano Go najwyższym odznaczeniem za zasługi dla pożarnictwa - ZŁOTYM ZNAKIEM ZWIĄZKU.

Uczestniczył w wielu akcjach ratowniczo-gaśniczych oraz zwalczaniu i usuwaniu skutków klęsk żywiołowych, narażając często swoje życie i zdrowie. Czynił to kosztem swoich najbliższych – żony, dzieci, wnuków i własnego czasu. Utraciliśmy wspaniałego człowieka, autentycznego społecznika, człowieka o niezwykłym poczuciu obowiązku, człowieka zaangażowanego na rzecz lokal- nej społeczności, rozumiejącego problemy życia codziennego, człowieka w pełni oddanego pracy społecznej.

Brać strażacka świeradowskiej Ochotniczej Straży Pożarnej łączy się w głębokim żalu z rodziną Druha Kazimierza.

Spoczywaj w spokoju, a pamięć w naszych sercach pozostanie na zawsze.

Prezes Zarządu OSP Świeradów-Zdrój - Tadeusz Baka

Zmiany w organizacji ruchu drogowego



Dzięki temu zakazowi wjazdu na ul. Wczasową - ul. Zako- piańska zyskała pierwszeń- stwo przejazdu...

mieszkańcami tych ulic, które odbyło się 15 stycznia, odstąpiono od wprowadzenia jednego kierunku ruchu na ulicach Willowej i Źródlanej.

Od 24 stycznia jeden kierunek ruchu został wprowadzony na części ulicy Wcza- sowej oraz na ulicy Krótkiej. Przed skrzy- żowaniem ulic Zakopiańskiej, Willowej i Polnej została umieszczona tablica z napi- sem „Centrum”, mająca skierować ruch tu- rystyczny do centrum miasta ulicami Za- kopiańską i Sienkiewicza.

Ponieważ przepisy prawa o ruchu dro- gowym nie dopuszczają w takiej sytuacji wyłączeń dla mieszkańców tego rejonu miasta, mogą wystąpić utrudnienia i nie- dogodności, za które przepraszamy.

Ryszard Szczygieł



... za to nie wolno teraz na niej parkować.

PROJEKTY
ARCHITEKTURA
WNĘTRZA
OGRODY

TEL. 5 1 8 4 7 1 9 8 4



U góry Alicja Szakoła odbiera Krzyż Zesłańców Sybiru z rąk Rolanda Marciniaka. U dołu moment przełamywania się opłatkiem i składania sobie życzeń na Nowy Rok. Po prawej Andrzej Jasiński w tańcu z Teresą Dragunowicz.



Duchem zawsze młodzi

17 stycznia w Rezydencji BASIENKA odbył się tradycyjny wieczór opłatkowy, na którym spotkało się blisko stu emerytów, rencistów, kombatanatów. Byli też Sybiracy z dwóch gmin: świeradowskiej i mirskiej. Gośćmi wieczoru byli burmistrzowie Świeradowa i Mirska – Roland Marciniak i Andrzej Jasiński (któremu towarzyszyła szefowa rady Danuta Ławnikowska) oraz księża świeradowscy: proboszcz Andrzej Kryłowski i prałat Władysław Dzięgiel. Honory gospodarzy pełniły: szefowa związku emerytów – Aleksandra Piskozub, i kierująca oddziałem Związku Sybiarków Irena Tugi.

Tradycją też stało się, że podczas spotkania wręczane są Krzyże Zesłańców Sybiru. W tamten sobotni wieczór Roland Marciniak przypiął go Alicji Szakoła, natomiast w imieniu Stanisławy Milichiewicz i Edwarda Jabłońskiego (przyznanego mu pośmiertnie) odznaczenia odebrały córki – Anna i Grażyna.

Po przełamaniu się opłatkiem, odśpiewaniu kilku kolęd i wygłoszeniu toastów rozpoczęła się zabawa przy dźwiękach muzyki w wykonaniu zespołu „Familia”. Do pierwszego tańca Roland Marciniak zaprosił Danutę Ławnikowską, a Andrzej Jasiński – Teresę Dragunowicz, po chwili parkiet zaludnił się tańczącymi, którzy zeszli z niego po godzinie 22. (AK)



Na ratunek pogotowiu

29 stycznia na spotkaniu z hotelarzami (w Domu Wczasowym KWISA 2) burmistrz Roland Marciniak zapoznał uczestników z najbliższymi inwestycjami drogowymi, a także ze sposobami zaspokajania rosnącego zapotrzebowania na wodę w związku z przyrostem miejsc noclegowych (o 1000 w trzy lata, obecnie ocenia się, że baza liczy ok. 4000 łóżek).

Tomasz Derwich, szef gondolowego marketingu, przedłożył ofertę rabatu dla klienta grupowego – hotelarze mogliby nabyć 21 karnetów z 10-procentowym

Wojewoda wyłożył ok. 1 mln zł rocznie na utrzymanie taboru i załogi (11-12 osób pracujących na zmianę), a zarząd Uzdrawiska przekazuje na ten cel 80 m kw. w pomieszczeniach w Zajeździe (teraz mieści się tu laboratorium i apteka zakładowa), a także boks garażowy. Mariusz Kiedrzyń dodał jednak, że uzdrawisko, nie może wziąć na siebie ciężaru prac adaptacyjnych (50-70 tys. zł) ani zwolnić pogotowia z opłat czynszowych (z mediami ok. 1000 zł miesięcznie), dość, że poniesie koszty przeprowadzki laboratorium.



Mariusz Kiedrzyń w jednym z pomieszczeń, gdzie będzie zaplecze socjalne dla załogi pogotowia.

upustem, które byłyby ważne do 31 marca, a gość hotelowy aktywowałby bilet w dowolnym dniu. Hotelarze do pomysłu podeszli generalnie bez entuzjazmu, ale są otwarci na dalsze propozycje gondoli, zwłaszcza na te dotyczące sezonu wiosenno-letniego.

Największe emocje wzbudziła zapowiedź uruchomienia w Świeradowie stacji pogotowia ratunkowego (od 1 kwietnia). Burmistrz przyznał, iż fakt otwarcia gondoli w znacznym stopniu przyczynił się do decyzji przyznania karetki miastu, ale teraz niezbędne jest wspólne zaangażowanie podmiotów, by nie stracić tej szansy.

Burmistrz dodał, iż pogotowie to wspólny interes; zamiast 15-20 minut, karetka będzie potrzebowała 5 minut na dotarcie do chorego; te minuty mogą zaważyć na życiu, którego przecież nie stawia się na żadnej szali. Zaapelował do hotelarzy, by zadeklarowali jakąś formę pomocy i nie zostawili uzdrawiska samego ze swą inicjatywą. Liczy się każdy gest: datek finansowy, wkład materiałowy lub robocizna.

Wizja karetki w mieście wzbudziła większe zainteresowanie obecnych niż oferta gondoli. Może jeszcze za wcześniej zapowiadać, iż posypały się grad deklaracji, ale generalnie środowisko nie mówi „nie”. A pierwsza konkretna zapowiedź wsparcia uzdrawiskowej inicjatywy padła z ust Leszka Dobrzyńskiego, który w imieniu swoim i Leszka Ciecierskiego zapowiedział, że wyremontują pomieszczenie o powierzchni ok. 25 m kw.

(aka)



Kompleks kredyty
kompleksowo napelnimy Twój portfel

OFERUJEMY

- * kredyty konsolidacyjne
- * gotówkowe (także na oświadczenie)
- * hipoteczne

**Zapraszamy do naszego biura
w Świeradowie, ul. Zdrojowa 12/1**

www.komplekskredyty.pl



0507 490 706



075 78 16 246



Plany inwestycyjne gminy na rok 2009

Rozwój gminy uzależniony jest ściśle od realizowanych przez nią zadań inwestycyjnych. Inwestycje są jednym z głównych kryteriów, na podstawie których porównuje się gminy i ocenia ich sprawność administracyjną, mają również znaczący wpływ na przyciągnięcie inwestorów.

Wykaz zadań inwestycyjnych planowanych do realizacji w 2009 r. zawiera załącznik do uchwały Rady Miasta Świeradów-Zdrój z 30 grudnia 2008 roku w sprawie budżetu Gminy Miejskiej Świeradów-Zdrój na rok 2009. Realizacja większości zadań inwestycyjnych uzależniona jest od pozyskania środków pomocowych, zarówno tych krajowych, jak również pochodzących z Unii Europejskiej. W tym zakresie tutejszy Urząd Miasta prowadzi zakrojone na szeroką skalę działania w celu ich pozyskania. Dotyczy to również zadań nie ujętych w załączniku inwestycyjnym, a bardzo ważnych dla rozwoju i wizerunku gminy. Zwróć Państwu uwagę na niektóre z nich:

1. POPRAWA INFRASTRUKTURY DROGOWEJ, MAJĄCEJ NA CELU UŁATWIENIE DOSTĘPNOŚCI DO INFRASTRUKTURY TURYSTYCZNEJ W ŚWIERADOWIE-ZDROJU. Zadanie zostało zgłoszone do dofinansowania z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego – działanie 3.1 „Infrastruktura drogowa”. W wyniku preselekcji dokonanej przez Zarząd Województwa Dolnośląskiego gmina została zaproszona do złożenia wniosku o dofinansowanie projektu wraz z załącznikami. 30 stycznia wniosek został złożony. Zakres rzeczowy zadania obejmuje modernizację dróg gminnych stanowiących ulice: Górską, Mickiewicza, 3 Maja, Zdrojową, Sienkiewicza, Wczasową i Krótką oraz budowę drogi odciążającej ul. ul. Zdrojową (poniżej Banku Zachodniego). Koszt zadania **7.027.900 zł**. Gmina zabiega o pomoc finansową z UE w wysokości **3.513.950 zł**. Inwestycja ma szczególne znaczenie dla wizerunku uzdrowiskowego miasta. Będzie pierwszym etapem działań zmierzających do wyodrębnienia centrum uzdrowiskowego o ograniczonym negatywnym wpływie komunikacji i hałasu.

2. REWITALIZACJA KULTUROWE-GO I LECZNICZEGO WYKORZYSTANIA KOMPLEKSU PARKÓW UZDROWISKOWYCH. W tym przypadku istnieje możliwość uzyskania dofinansowania na realizację zadania z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego na lata 2007-2013, w ramach działania 6.1 „Turystyka uzdrowiskowa”, skierowanego przede wszystkim do gmin uzdrowiskowych Dolnego Śląska. Odbłyły się pierwsze spotkania w sprawie ustalenia wstępnych zasad podziału środków unijnych na 11 gmin uzdrowiskowych i według posiadanych informacji istnieje realna szansa otrzymania pomocy unijnej na rewitalizację parków w wysokości **1,1 mln euro**. W wyniku przeprowadzonej inwestycji powstałaby zupełnie nowa jakość naszych parków: nasadzenia, uporządkowanie istniejącego drzewostanu, zmiana systemu oświetlenia parków, uporządkowanie gospodarki wodnej, zmodernizowane alejki parkowe, wyposażenie parków w elementy małej architektury. Wszystko to sprawi, że parki staną się wizytówką Świeradowa i całego regionu.

3. POPRAWA DOSTĘPNOŚCI KOMUNIKACYJNEJ CENTRUM NOWEGO MIASTA POD SMRKEM I ŚWIERADOWA-ZDROJU. Nasza gmina wspólnie z czeskim partnerem podjęła działania w kierunku uzyskania pomocy finansowej z Funduszu Unii Europejskiej na realizację zadań inwestycyjnych z zakresu drogownictwa z Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Republika Czeska – Rzeczpospolita Polska. Zakres rzeczowy zadania obejmuje budowę ronda na skrzyżowaniu ulic: Słowackiego i Stefana Batorego w Świeradowie oraz budowę parkingu przy miejskich łaźniach w Nowym Mieście. Realizacja zadania będzie kosztowała gminę **135.019 euro**, a planowane dofinansowanie z UE wyniesie **114.766 euro**.

4. Podjęte zostały działania mające na celu pozyskanie z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji pomocy finansowej z rezerwy celowej budżetu państwa, przeznaczonej na usuwanie skutków powodzi z 2006 roku. Złożony został stosowny wniosek o do-

finansowanie odbudowy ul. Strumykowej oraz odbudowę ujęcia wody pitnej „Leśna Droga”. Z nieoficjalnych informacji, które docierają do Urzędu Miasta, wynika, iż gmina otrzyma pomoc finansową w wysokości **700 tys. zł**. W tym miejscu należy podkreślić, że pomocą finansową mogą być objęte zadania, które zostały wyszczególnione w protokołach gminnej i wojewódzkiej komisji ds. usuwania skutków powodzi w 2006 roku. W przypadku ul. Strumykowej sprawa jest szczególnie złożona, gdyż przed wykonaniem nawierzchni należy wykonać w pasie drogowym kanalizację sanitarną i deszczową oraz wymienić sieć wodociągową, tymczasem nie mamy zabezpieczenia finansowego na te roboty. Podjęte zostały rozmowy z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu w sprawie udzielenia gminie pomocy finansowej na budowę kolektorów sanitarnych i deszczowych.

5. Przygotowywana jest również inwestycja mająca na celu przebudowę nawierzchni drogi i chodników przed Domem Zdrojowym w Czerniawie oraz I etap budowy parku na terenach gminnych położonych przy ul. Spadzistej. Planowane do wykonania roboty będą nawiązaniem do wykonanego w 2007 roku deptaka z kostki granitowej łączącego Dom

Zdrojowy z Centrum Rehabilitacji Medycyny Naturalnej w Czerniawie. Władzom gminy zależy na tym, by utworzyć tam centrum uzdrowiskowe, które podniesie rangę turystyczno-uzdrowiskową tego miejsca, przyczyniając się zarazem do rozwoju osiedla. Ze wstępnych szacunków wynika, iż zadanie będzie kosztowało gminę **ok. 700 tys. zł**. Podjęte zostaną działania mające na celu uzyskanie pomocy unijnej dotującej jego wykonanie. Taką szansę daje Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 w ramach działania 313,322,323 „Odnowa i rozwój wsi”, skierowany również do miast, których liczba mieszkańców nie przekracza 5 tys.

Powyżej przedstawiłem Państwu informację dotyczącą pięciu zadań inwestycyjnych zaawansowanych dokumentacyjnie, gdzie istnieje duże prawdopodobieństwo uzyskania zewnętrznej pomocy finansowej na ich realizację. W miarę rozwoju sytuacji będziemy Państwa na bieżąco informować o postępie tych i innych zadań ujętych w budżecie gminy na 2009 rok oraz Wieloletnim Planie Inwestycyjnym Gminy Świeradów-Zdrój.

Eugeniusz Grabas, kierownik Referatu Gospodarki Miejskiej, Inwestycji i Ochrony Środowiska

Bez bezpośredniego przymusu

Od 12 stycznia do 9 lutego na terenie miasta służbę pełniło czterech oddelegowanych policjantów samodzielnego oddziału prewencji z Legnicy. Sierż. sztab. Krzysztof Hasiuk, sierż. Piotr Flejterski, sierż. Tomasz Staworko i post. Mariusz Liczner. Po nich przyjedzie jeszcze jedna grupa, która przebywać będzie w Świeradowie do końca lutego.

Funkcjonariusze zostali zakwaterowani w Domu Wczasów Dziecięcych, żywili się po części w DWD, po części w „Fortunie” (niniejszym składają podziękowania Janowi Piotrowskiemu – za miłe przyjęcie i smaczne posiłki), a za wszystko zapłaciła gmina.

Ich obecność, związana ze wzmożonym ruchem turystycznym po otwarciu gondoli, spowodowała, iż znacznie zmniejszyła się ilość popełnianych przestępstw, co widać nie tylko w statystycznych porównaniach z analogicznym okresem w ubiegłych latach, ale także w skromnej kronice policyjnej. W tym czasie zatrzymali dwóch pijanych kierowców, dwie osoby poszukiwane listami gończymi (jeden wydany przez sąd w Gliwicach, drugi w Kamiennej Górze).

W Świeradowie byli po raz pierwszy, dotąd pełnili służbę w dużych miastach: w Zgorzelsku, Złotoryi, Jeleniej Górze, Jaworze, Bolesławcu, Lubinie, Głogowie, zabezpieczali też mecze piłkarskie Zagłębia Lubin, Górni-

ka Polkowice, Śląska Wrocław.

Jak mówią - większe miasta, więcej zdarzeń, więcej patologii. Na tle dotychczasowych doświadczeń świeradowską służbę uznają za w miarę spokojną. W każdym razie ani razu nie byli zmuszeni sięgać po środki bezpośredniego przymusu. Reagowali głównie na wykroczenia - drogowe i porządkowe, 80 proc. ich interwencji kończyło się pouczeniami, zaś tylko co piąte wykroczenie karano mandatami. Próbowali głównie oduczać kierowców starych przyzwyczajaję, jak parkowanie na przejściach dla pieszych czy w obrębie skrzyżowań, zwalczali też niestosowanie się do zakazów, zdarzało się jednak, że pouczeni dawali się łapać ponownie za podobne przewinienia. I wtedy, niestety, roztargnienie było kosztowne.

Specyficzna sytuacja panowała wokół dolnej stacji gondoli. W weekendy rosło natężenie ruchu, kierowcy nie stosowali się do przepisów, nic dziwnego, że średnia styczeniowa mandatowa wzrosła kilkakrotnie. Więcej też było mandatów za wykroczenia porządkowe (np. wywoływanie zgorszenia). Co dziwne, na gondoli w ogóle nie odnotowano kradzieży, żaden złodziej nie odjechał też (jak dotąd) z parkingu cudzym autem.

- Ludzie dzielą się na tych, którzy lubią i nie lubią policji. W większych miastach pa-

nuje większa anonimowość i wrogość. W Świeradowie odbieraliśmy raczej życzliwe sygnały, może dlatego, że akceptowali, iż pełniona przez nas służba była dynamiczna, aktywna, co polegało głównie na natychmiastowym reagowaniu – mówił jeden z legnickich policjantów.



Od lewej: P. Flejterski, K. Hasiuk, T. Staworko, M. Liczner.

A. Karolczuk

Kronika policyjna

11 stycznia policja otrzymała zgłoszenie od mieszkańca ul. Polnej o przecięciu 4 opon w należącym do niego Citroenie zaparkowanym pod domem. Straty według pokrzywdzonego przekroczyły 1.000 zł.

30 stycznia na terenie Czerniawy policjanci zatrzymali przebywającego na wczasach warszawiaka, który wykazał się nie lada brawurą i tupetem jadąc ze stolicy bez dokumentów. A nie miał ich (poza nieważnym międzynarodowym prawem jazdy, które należy okazać z właściwym dokumentem), bo zostały mu odebrane prawomocnym wyrokiem sądu, który wydał zakaz prowadzenia pojazdów. Niefortunny kierowca, który został zatrzymany w areszcie policyjnym (samochód odstawiono na parking strzeżony), dobrowolnie poddał się karze – prokurator wyznaczył wysokość grzywny na 4.500 zł.

W styczniu policjanci zostali powiadomieni przez jednego z mieszkańców Gryfowa, jak to szusując po nartostradzie ze Stogu miał wypadek i zwichnął sobie bark, mimo jednak wzywania pomocy nie doczekał się interwencji GOPR. Miało go to narazić na bezpośrednie zagrożenie życia lub ciężki uszczerbek na

zdrowiu. Wszczęte postępowanie wyjaśniające ani nie potwierdziło tej wersji, ani nie wykazało zaniedbań ze strony służb ratowniczych. Okazało się, że w tym czasie GOPR podejmował inne interwencje, a gdy po ich zakończeniu przybył na miejsce zgłoszenia, narciarza już nie zastał, bo ten dotarł o własnych siłach na teren dolnej stacji.

Warunki zimowe i zdarzające się zlodowacenia jezdni zwiększyły liczbę kolizji drogowych; było ich osiem, z czego tylko 25 stycznia – aż pięć (z tych pięciu cztery zdarzyły się na oblodzonym placu parkingowym przy gondoli, obecnie plac ten jest już posypywany).

W ostatnim czasie lubański ZUS powiadomił policję o fakcie nieodprowadzania składek swoich pracowników przez jednego z właścicieli hoteli. Jak się okazało, pracodawca potrącał 60 pracownikom składki, ale ich nie przekazywał do Zakładu, a zaległości wynoszą ponad 70 tys. zł. Właściciel odpowie za uporczywe naruszanie praw pracowniczych i - co nie jest wykluczone - za przewłaszczenie potrąconych pieniędzy.

W styczniu i lutym na terenie miasta policjanci zatrzymali 8 nietrzeźwych kierowców, w tym 3 rowerzystów.

Opr. Adam Karolczuk



Notatnik Świeradowski

Na bieżąco

9 stycznia udało mi się pozyskać do Świeradowa zimową imprezę pod nazwą „Ślizg Na Bele Czym”, która odbędzie się 21 lutego przy dolnej stacji kolei gondolowej. Tydzień wcześniej ten sam stok gościć będzie uczestników imprezy pn. „Snowmania”. Obie pokazywane będą w ogólnokrajowych mediach.

13 stycznia spotkałem się we Wrocławiu z szefem Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, Edwardem Białym, z którym omawialiśmy szczegóły wdrożenia programu NATURA 2000 w okolicach Świeradowa, zastanawiając się przy okazji, czy wymagany jest raport oddziaływania na środowisko planowanej na przyszły rok inwestycji drogowej (ul. Zdrojowa i okolice).

15 stycznia spotkałem się z mieszkańcami ul. Wczasowej, Willowej, Polnej, Nad Basenem, Zakopiańskiej i Źródlanej, z którymi omawialiśmy wprowadzenie ruchu jednokierunkowego na ul. Krótkiej. Atmosfera debaty była bardzo gorąca, a ponieważ mieszkańcy nie zaakceptowali proponowanych rozwiązań, ograniczyliśmy pierwotne koncepcje regulacji ruchu w tym rejonie. Sądzę jednak, że ul. Krótka - jako jednokierunkowa - zdaje swój egzamin, na skrzyżowaniach Krótka/Wczasowa i Krótka/Zakopiańska można bowiem wreszcie czuć się bezpiecznie i nie obawiać się aut-widm wyskakujących zniżej zza zakrętów. Wiosną dla poprawy komfortu jazdy wyremontujemy nawierzchnię ul. Sienkiewicza wzdłuż Magnolii III. Jako mieszkańcy musimy być przygotowani na wciąż trudne sytuacje komunikacyjne, ponieważ kolej gondolowa i nowe budowane hotele spowodują do nas więcej gości i tym samym więcej pojazdów, dlatego proszę o wyrozumiałość i o zrozumienie, że wszelkie wprowadzane przez nas zmiany ruchu są dokładnie przemyślane i wynikają przede wszystkim z chęci poprawy bezpieczeństwa.

20 stycznia spotkanie z prezesem firmy Sobiesław Zasada SA, Dorotą Piskorz, z którą omawialiśmy przedsięwzięcia realizowane w mieście przez spółkę, z tzw. aquaparkiem na czele. Firma nabyła dawny plac składowy fabryki płyt pilśniowych w Krobicy, gdzie ma zamierzać wybudować hotel, stację paliw i kompleks parkingowy, a więcej szczegółów o zamiarach spółki spodziewam się uzyskać od burmistrza A. Jasińskiego, który jest gospodarzem terenu.

23 stycznia podczas pobytu we Wrocławiu spotkałem się z dr. Tadeuszem Przylibskim z Politechniki Wrocławskiej. Omawiałem z nim warunki uruchomienia ujęcia wody Leśna Droga. Cały zeszły rok Politechnika prowadziła monitoring tego ujęcia (przepływy, wydajność maksymalna i minimalna), a uzyskane wyniki są wielce obiecujące, ponieważ nawet w obecnym stanie ujęcie, dość zdegradowane, może dać maksymalnie 220 m sześć. na dobę, a w okresie suszy – 60 m sześć. Zakładając średnie zużycie 150 litrów wody na dobę na jedną osobę, okaże się, że w okresach posuchy ujęcie może zaopatrzyć 400 osób. Gdy po remoncie ujęcie zwiększy swą wydajność do prawie 300 m sześć/d, będzie ono zdolne napoić i umyć blisko 2000 osób. Z Leśnej Drogi płynie woda podskórna płytkiego krążenia, nieprzebarwiona po opadach i o bardzo dobrych walorach smakowych.

28 stycznia na sesji Rady Miasta zmieniliśmy statut Zakładu Gospodarki Komunalnej, zmieniając nazwę firmy na Zakład Wodociągów i Kanalizacji oraz zawężając jego działalność do zarządzania gospodarką wodno-ściekową w mieście. Usprawnianie działalności zakładu komunalnego wciąż trwa i są już małe sukcesy – udało im się zakupić koparkę do usuwania awarii i inny sprzęt. Wspominam o tym dlatego, że świeradowskie wodociągi i sieci kanalizacyjne są wiekowe, a ich stan jest zgoła tragiczny, dlatego ZWiK musi zacząć wykonywać inwestycje w tym zakresie.



sie.

29 stycznia gościliśmy w Urzędzie Miasta przedstawicieli PKO BP, z którymi dyskutowaliśmy o finansowaniu budownictwa komunalnego. Próbuje skorzystać z narzędzia prawnego, jakim jest koncesja na roboty budowlane. To forma partnerstwa publiczno-prywatnego, w którym uczestniczą trzy podmioty: gmina jako inwestor, wykonawca i finansujący bank. W najbliższych dniach udajemy się do Oławy na spotkanie z burmistrzem; to jedna z pierwszych gmin w województwie, która przeprowadziła postępowanie przetargowe na budowę parkingu na takiej właśnie zasadzie. Lada dzień będziemy mieli gotowe projekty trzech domów komunalnych przy ul. Grunwaldzkiej, których wznoszenie - jeśli dopracujemy ścieżkę prawną – rozpoczniemy być może już latem tego roku.

31 stycznia i 1 lutego gościliśmy ekipę programu TVP Info, która pierwszego dnia pokazywała walory uzdrowiskowe, a drugiego - miasto jako ośrodek narciarski.

Również 31 stycznia wystąpiłem na żywo w Polskim Radiu Wrocław w programie BI-TWA MIAST. Naprzeciw mnie usiadł burmistrz Dusznik-Zdroju, których częścią jest Zieleniec. To właśnie do Zielenca porównuje się narciarską część Świeradowa, a uzdrowisko stawiane jest na równi z Dusznikami. Program trwał tydzień i słuchacze w głosowaniu zdecydować mieli, która gmina jest lepsza i bardziej atrakcyjna. Wyniki ogłoszone będą 13 lutego.

2 lutego w Izerskim Centrum Wspierania Przedsiębiorczości wziąłem udział w spotkaniu kierowników referatów promocji Świeradowa i Szklarskiej Poręby, na którym omawialiśmy zasady wspólnego promowania się w mediach ogólnokrajowych.

3 lutego odwiedził mnie dyr. Wydziału Rozwoju Gospodarczego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego, dr Mieczysław Ciurla, chcąc ocenić możliwości zorganizowania w Świeradowie Forum Polsko-Saksońskiego. Ocena musiała wypaść nieźle, skoro uzyskaliśmy wstępne zapewnienie, iż w październiku Świeradowowi zostanie przyznana organizacja forum. Tak prestiżowej i znaczącej imprezy rangi międzynarodowej nie gościliśmy u nas od kilkunastu lat.

Roland Marciniak

Przetarg za przetargiem (2/2009)

Monika Sautycz, podinspektor ds. zamówień publicznych w Urzędzie Miasta, informuje:

7 stycznia 2009 r. dokonano wyboru najkorzystniejszej oferty na zadanie pn. WYWÓZ ODPADÓW KOMUNALNYCH. Zadanie podzielono na 3 części:

1. Wywóz odpadów z nieruchomości zarządzanych przez gminę.
2. Tzw. wystawka
3. Opróżnianie koszy ulicznych.

Oferta firmy IZERY z Lubomierza opiewała odpowiednio na: 1 - 56.016,80 zł; 2 - 41.5000 zł oraz 3 - 56.110,80 zł. Oferta firmy EKO-BART: 1 - 43.298,36 zł, 2 - 42.400 zł i 3 - 57.000 zł.

16 stycznia gmina podpisała jedynie umowę na zadanie nr 1 z EKO-BARTEM, pozostałe dwa zadania unieważniła i 19 stycznia ogłosiła ponowny przetarg. Wpłynęły znowu dwie oferty od tych samych podmiotów, a ceny kształtowały się następująco: wystawka – 18.100 (IZERY) i 15.750 zł (EKO-BART); kosze uliczne – 45.000 (IZERY) i 41.880 zł (EKO-BART).

EKO-BART podpisał umowę na 2 zadania, zobowiązując się jednocześnie do bezpłatnego odbioru zużytych opon samochodowych w trakcie wystawki oraz bezpłatnego opróż-

niania „dzwonów” przy ul. Wyszyńskiego.

9 stycznia ogłoszono II przetarg na bankową obsługę budżetu gminy i jej jednostek organizacyjnych. 19 stycznia wpłynęły oferty od Banku Zachodniego WBK (za całość zadania – 92.160 zł) i PKO BP (136.960 zł). 3 lutego podpisano umowę z BZ WBK, która zacznie obowiązywać od 16 lutego przez okres 3 lat. Sukcesem przeprowadzonego przetargu jest to, że wszystkie wpłaty na konto urzędu i jednostek gminnych (woda, podatki, czynsze, dzierżawy) będą dokonywane bez żadnych opłat.

12 stycznia ogłoszono przetarg na remont pomieszczeń w Izerskim Centrum Wspierania Przedsiębiorczości. Wpłynęło aż 8 ofert, a ceny wahały się od 56.000 do 130.000 zł. Z uwagi na liczne braki w dokumentach komisja przetargowa dokonuje weryfikacji ofert i zobowiązuje podmioty do niezbędnych uzupełnień w ofertach.

26 stycznia podpisano umowę z wolnej ręki - jako zamówienie dodatkowe do zadania pn. „Wykonanie prac geodezyjnych” - z firmą Usługi Geodezyjne Ireneusz Kaczor z Lubania, na wykonanie inwentaryzacji powykonawczej – budynek przy ul. Sanatoryjnej 30. Termin – do 28 lutego, koszt – 793 zł.

Opr. AK

Co z naszą sprawą?



Od 1 grudnia istnieje możliwość sprawdzenia stanu zaawansowania załatwiania swojej sprawy w UM za pośrednictwem internetu. Przy składaniu pisma w urzędzie klient dostaje potwierdzenie i numer. Po wejściu na stronę miasta - www.swieradowzdroj.pl - trzeba kliknąć w ikonkę BIP, następnie w zakładkę „Załatwianie sprawy w urzędzie” (u dołu z lewej), wreszcie w „Moja sprawa”. Potem wystarczy tylko wpisać swój numer, by uzyskać informację, na jakim etapie znajduje się Państwa sprawa.

Uwaga, od 16 II br. podatki, opłaty i czynsz wpłacać należy na konto gminy w Banku Zachodnim WBK SA – nr konta:

84 1090 1997 0000 0001 1109 8505

Zima się nas nie ima

W listopadzie 2008 roku było 8 dób jezdnych i 22 doby niejezdne. Natomiast w grudniu 7 dób jezdnych i 24 doby niejezdne.

W styczniu w związku z występującymi warunkami atmosferycznymi przeważały doby jezdne, których było aż 23.

Według oceny osób nadzorujących, jak również w opinii docierających do urzędu od wielu mieszkańców, w porównaniu do lat poprzednich nastąpił zauważalny wzrost jakości świadczonych usług zimowego utrzymania dróg w Świeradowie. Opinie te podzielili

także uczestnicy trzech styczniowych spotkań z burmistrzem.

Wpływ na poprawę zimowego wizerunku miasta mają przede wszystkim:

a) zwiększone wymagania wobec podmiotów gospodarczych co do zakresu i jakości świadczonych usług, wiążące się również z zwiększonymi kosztami zimowego utrzymania dróg;

b) podział zimowego utrzymania dróg gminnych na cztery zadania, wykonywane przez cztery niezależne podmioty gospodarcze.

Obecnie największym problemem jest zimowe utrzymanie chodników przyległych do nieruchomości nie będących w zarządzie gminy; obowiązek taki spoczywa na właścicielach nieruchomości. Część z nich utrzymuje chodniki we własnym zakresie, część powierzyła to zadanie podmiotowi świadczącemu takie usługi. Niestety, są też chodniki nieodśnieżane przez osoby do tego zobowiązane, które narażają się tym samym na kary pieniężne. Ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach dopuszcza ukaranie właściciela nieruchomości grzywną do 5 tys. zł.



Notatnik Świeradowski

Wyższe i niższe demograficzne

	Świeradów-Zdrój	2007	2008
Urodzenia		46	60
Zgony		43	47
Małżeństwa		68	54
Zameldowania spoza gminy		58	58
Wymeldowania z pobytu stałego		77	67
Liczba mieszkańców (31 XII)		4.542	4.594

Granie przyjemne niesłychanie

Program koncertu inauguracyjnego Polskiej Orkiestry Sinfonia Iuventus, 12 października 2008, Sala Koncertowa Filharmonii Narodowej, Warszawa – w rok po powołaniu orkiestry zarządzeniem ministra kultury Bogdana Zdrojewskiego: Krzysztof Penderecki – Przebudzenie Jakuba, Max Bruch – I Koncert skrzypcowy g-moll (zagrał Jakub Jakowicz), Gioacchino Rossini – uwertura do „Włoszki w Algierze”, Feliks Mendelssohn-Bartholdy – IV Symfonia A-dur Włoska. Dyrygował Antoni Wit.

Nim jednak młodzi muzycy zagrali w narodowej świątyni muzyki, koncertowali i szlifowali formę w Katowicach, Białymstoku, Busku-Zdroju, na Zamku Królewskim, w Wałbrzychu, Opolu i Olsztynie.

Wśród ponad 70 muzyków - świeradowianka Agata Tomczyk.

Agata: Na przesłuchania do orkiestry poszłam dla żartu. W komisji zasiadało trzech profesorów z Krakowa, Poznania i Warszawy, a ja zdałam *ex equo* na pierwszy obój z Mateuszem Maliną, który wtedy był już dwa lata po studiach.

Orkiestry młodzieżowe powoływali i kierowali nimi znani dyrygenci: Gustav Mahler Jugendorchester założył Claudio Abbado (1986), European Union Youth Orchestra (1978 - finansowana przez UE i pod jej patronatem) – Vladimir Ashkenazy, European Philharmonic Orchestra - Yehudi Menuhin (1990), a Lucerne Festival Academy Orchestra – Pierre Boulez. Inicjatorem i „akuszerem” Sinfonii Iuventus był znany dyrygent Jerzy Semkow, który tak argumentował konieczność jej utworzenia: *Co roku uzdolnieni muzycy zdobywają dyplomy w naszych doskonałych szkołach i akademiach. Często jednak nie otrzymują należnego miejsca w polskiej społeczności muzycznej. Tracą stopniowo umiejętności nabyte w rezultacie długich i trudnych studiów i są zmuszeni do szukania zawodowych miejsc poza granicami kraju. Stało się jasne, że nie można pozwolić na to, aby uczucie zawodu, rozgoryczenie, brak perspektyw zmuszały naszą mł-*

Europy, jako że jej członkowie są pełnoetatowymi muzykami zatrudnionymi na umowę o pracę i pobierającymi pensję, zarabiającymi tym samym na swoją emeryturę. Nie padają kwoty angażu, Agata dodaje jedynie dyplomatycznie: Zarabiam więcej niż moi rodzice w szkole po 20 latach pracy! W każdym razie wystarczy na wynajęcie mieszkania w Warszawie i na bieżące utrzymanie.

Agata (23 lata) – III rok Akademii Muzycznej w Warszawie w klasie oboju, Jędrzej (19) – wnet matura w LO Norwida, szkoła muzyczna w Jeleniej Górze, klasa trąbki, Martyna (16) – kończy gimnazjum, szkoła muzyczna w klasie skrzypiec (ale zapowiada, że trzeciej kariery muzycznej w rodzinie nie będzie). Rodzice – Ilona i Piotr Tomczykowie są nauczycielami w świeradowskim MZS. W rodzinie nie było żadnego wspólnego muzykowania, więc rodzeństwo, by jakoś uzasadnić swe talenty, odwołuje się do pradziadka lwowiaka, który grał na akordeonie i miał w repertuarze bodaj wszystkie batiarskie piosenki.

Cała trójka zaczynała – jak to w Świeradowie – tradycyjnie: grając w zespołach Dominika Dembińskiego: Rocal Fuza i Tiborius. Agata na fletach, szalamajach i pomortach (pradziadki oboju), Jędrzej na pianinie, fletach i kornamuzach, Martyna na fletach.

A skoro grała już na tych szalamajach i pomortach, Dembiński poradził, by kontynuowała naukę na oboju. I tak się stało. Nie mając ukończonej szkoły muzycznej I



Agata (druga z prawej) wraz z muzykami z Sinfonia Iuventus w czasie letnich warsztatów w Radziejowicach

stopnia, Agata zaczęła – pierwszy taki przypadek – edukację od II stopnia, I stopień zaliczając w biegu; w rok przeskoczyła 6 klas i zdała wymagane egzaminy (a przecież równolegle uczyła się w liceum Norwida).

Grała w szkolnej orkiestrze, z którą dwukrotnie koncertowała w Świeradowie na



Jędrzej (z przodu) jako członek zespołu Jelonka Brass Band.

wykorzystała na podgonienie ćwiczeń.

Agata: *Dotąd dobrze było, gdy wygospodarowałam godzinę dziennie, teraz mogłam ćwiczyć po 5 godzin i co 2-3 miesiące jeździłam na konsultacje do profesora. Za każdym razem zagrałam mu coś nowego, a on mówił, co robię dobrze, co źle.*

Bardziej chciała studiować w Krakowie, ale egzaminy zdawała w obu stolicach – tej starej, i tej nowej. W 20 minut zagrała utwory Marcella, Kamila Saint-Saënsa i Johanna Kalliwody, w drugim etapie było czytanie nut a vista i zagranie współczesnego utworu po 15-minutowym przygotowaniu, wreszcie egzamin z kształcenia słuchu (solfeż, rytm, interwały, akordy). W Krakowie doszła jesz-

dokończenie obok



Agata podczas koncertu Sinfonia Iuventus.

dziez do szukania życiowych rozwiązań w dalekim, często bardzo dalekim świecie.

Bogdan Zdrojewski dał się przekonać i tak powstał zespół, o którym minister powiedział: *Dla polskiego świata muzycznego powstanie Sinfonii Iuventus było ważnym wydarzeniem, a dla absolwentów akademii muzycznych szerokim otwarciem drzwi dla artystycznej kariery.*



Agata: Orkiestra jest ewenementem w skali



Jędrzej z Piotrem Rubikiem - Lublin 2008.

Jak się gra na oboju?

Dużym problemem w technice gry jest nadmiar powietrza w płucach, który trzeba umiejętnie wprowadzić w bardzo wąski otwór stroika. Powietrza nigdy nie brakuje, ale to, które jest, trudno spożytkować, co daje uczucie zmęczenia (...) Sprawność palcowa jest porównywalna z potrzebą do gry na innych instrumentach. Systemy klap są obecnie tak doskonałe, że każdy tryl, każde połączenie nut jest właściwie możliwe do zagrania. Zmian chwytów można nauczyć się w ciągu tygodnia. Ważne jest, by opanować sposób wydobywania dźwięku.

W początkowym etapie nauczania udaje się wywołać dźwięk od razu, ale trwa on kilka sekund i urywa się. Żeby trwał dłużej, trzeba poćwiczyć. A nie jest łatwo wytłumaczyć, jak to robić. Grając na oboju, gramy swoim wnętrzem. Nie można tego pokazać. Można zobaczyć jedynie skutki tego działania. Jak u wokalistów. Gdy gra się na skrzypcach, można zbadać, czy ręka jest dostatecznie ciężka, a palce rozluźnione. Ale grając na oboju nie sposób zmierzyć siły wdmuchiwanego powietrza. To polega raczej na wrażliwości. Jeśli coś uda się zagrać prawidłowo, trzeba zapamiętać ten stan i starać się do niego wracać (źródło - www.twojamuza.pl).

BETON

z dostawą na budowę

BŁOCKI BETONOWE I KERAMZYTOWE

OBRIEZA TRAWNIKOWE

PŁYTA AZUROWA

KORYTKA ŚCIEKOWE

KOSTKA BRUKOWA

→ BETON PRODUKOWANY WEDŁUG PROFESJONALNYCH RECEPTUR

→ KOMPUTEROWE MIESZANIE SKŁADNIKÓW

→ KRÓTKIE TERMINY REALIZACJI ZAMÓWIEŃ

→ FACHOWA OBSŁUGA

NOWOCZESNY WĘZEL BETONIARSKI

59-630 Mrsk, ul. Sikorskiego 16

tel. 075 7834 080

KRASIŃCY

cze rozmowa. Na obie uczelnie zdała z pierwszą lokatą, ale do dziś nie wie, jak to się stało, że nagle zdecydowała się na Warszawę (ileż radości musiała sprawić tej w Krakowie, której zwolniła miejsce!). Intuicyjnie niezwykle trafny wybór.

Agata: *We wrześniu, jeszcze przed rozpoczęciem studiów, dostałam telefoniczną informację, że zostałam wytypowana do koncertu. 1 października zgłosiłam się po nuty i 14 października, po trzech próbach, zagrałam symfonię Antona Brucknera pod dyrykcją Jerzego Semkowa. W orkiestrze studenci IV i V roku i ja – na dobrą sprawę jeszcze nie studentka. Sala pełna, biletów nie ma od pół roku, bo Semkow to klasa sama w sobie. Wydzwoniłam do 20 osób, że mam koncert, trema mnie zjadała straszna, bo przecież to Bruckner, diablo trudna muzyka, ale to była trema budująca, z którą gra mi się najlepiej.*

Parafrazując wieszczka – było oboistów niewielu... Na dobrą sprawę, w oboju panuje lekki deficyt, dlatego świeradowianka w wielkim muzycznym świecie szybko odnajduje swe miejsce. Na I roku zajęć wiele nie ma, za to oferty się sypią jak z rogu obfitości. Pierwsze 200 zł zarobiła w kościele na Bemowie, potem już poszła fama: pierwsze propozycje z małych orkiestr, angaż w orkiestrze radiowej, następnie Sinfonia Artis, Sinfonia Nova, z reguły z polecenia, raz na miesiąc, na dwa.

Ma stypendium naukowe, w Sinfonii Iuventus wolno jej grać do 30 roku życia. Ma za sobą nagranie płyt z koncertami Haydna na wiolonczelę i orkiestrę, a także sesję American Horn Quartett.

Agata: *Uważam, że gramy na poziomie Sinfonii Varsovii, a gdy skończymy jako adepci, nie powinniśmy mieć trudności w dostaniu się do wiodących filharmonii. Szczególnie mówiąc – wolałabym do krajowych.*

Ubolewa nad słabnącym poziomem ogólnego muzycznego „osłuchania”, którego znakiem rozpoznawczym jest reakcja pewnej dziewczyny, która słysząc pierwsze takty 40 symfonii Mozarta krzyknęła: znam ten motyw, słyszałam go w komórcie koleżanki.

1 marca Agata wraz z Filharmonią Narodową jedzie na 10 dni do Dubaju, a 15 marca - na 2 tygodnie z Sinfonia na Ukrainę.

Jędrzej chciał zostać saksofonistą, ale na rynku saksofonu panował za duży tłok, więc wybrał trąbkę i kroczy własną drogą, dumnie

akcentując, że wcześniej od Agaty zagrał w filharmonii i szybciej niż ona zaczął zarabiać grą.

Jędrzej: *Wcale nie chciałem iść do szkoły muzycznej, do której wcześniej poszła młodsza Martyna, a dopiero potem ja. Zaliczyłem przyspieszony kurs I stopnia (a równolegle, oczywiście, LO Norwida - przyp. red.), w trakcie którego już grałem – jako jedyny - w orkiestrze szkolnej złożonej z uczniów II stopnia. Koncertowałem z nią między innymi w Niemczech i Holandii.*

W maju 2007 r. w Filharmonii Dolnośląskiej zaniemogła 3. trąbka i instrumentalista potrzebny był na „cito”, a wyzwanie było nie lada jakie - koncert skrzypcowy Brucha z Kają Danczowską - trzy dni prób, najpierw dławiała go trema, potem rozpierała euforia. W sumie z filharmonią zagrał cztery razy, w tym jako pierwsza trąbka – w uwerturze „Romeo i Julia” Czajkowskiego pod dyrykcją Tadeusza Strugały.

Zalicza w Dusznikach – pod kierunkiem profesorów z akademii - wakacyjny kurs interpretacji dzieł muzycznych, w szkolnej orkiestrze umacnia swą pozycję jako solista (w wolnych chwilach swinguje sobie jeszcze w szkolnym big bandzie) i nagle dwa lata temu dostaje propozycję wstąpienia do zespołu Jelonka Brass Band.

Jędrzej: *Jelonkę tworzyli moi profesoro- wie ze szkoły i zarazem profesjonalni muzycy z Filharmonii Dolnośląskiej. Grający na tubie Artur Nowak był inicjatorem zaproszenia mnie do zespołu, a zaproponował mi to osobiście trębacz Paweł. Nie powiem, miałem trochę wątpliwości, bo to jednak są profesjonaliści, bałem się, jak to będzie, że ja – uczeń, oni – nauczyciele... Przyjęli mnie bardzo ciepło, w kontaktach muzycznych okazali się zupełnie inni ludźmi, z nieco innym wizerunkiem, niż ten, jaki odbieraliśmy w szkole.*

Jelonka ma zróżnicowany repertuar, od klasyki, jak sonaty, rondo i walce, przez ragtime Scotta Joplina po utwory bigbandowe i liczne aranżacje rozrywkowe. Zaczynali od przygrywania w hotelach, potem przyszły propozycje koncertów w plenerze, w pałacach w Łomnicy i Wojanowie, w Paulinum, w jeleniogórskim teatrze Norwida, we wrocławskiej katedrze, w bazylice w Krzeszowie, na różnorodnych galach. Otrzymali nawet zaproszenie do RPA, ale na razie ze względów finansowych (za koncert każdy dostaje po 150-300 zł, trudno to nazwać kokosami) nie wchodzi to w grę.

Granie w filharmonii sprawia, że z częścią jej muzyków zostaje zaangażowany przez

Jak się gra na trąbce?

Trąbka nie posiada stroika (jak saksofon lub obój) czy krawędzi zwanej wargą (jak flet i fujarka), czyli elementu, który tworzy dźwięk w instrumentach dętych drewnianych. W trąbce (jak we wszystkich instrumentach dętych blaszanych) elementem drgającym, będącym źródłem dźwięku, są wargi trębacza. Wentyle (pistony, zawory) służą tylko do obniżenia dźwięku w ten sposób wytworzonego o pół, cały lub półtora tonu. Gra na blasze jest trudniejsza niż na drewnie od strony fizycznej. Ważne jest umieszczenie warg, pojemność płuc, a również zdrowe, proste, naturalne zęby.

Piotra Rubika – koncertują w katowickim Spodku, w Sali Kongresowej i hali sportowej w Lublinie, we wrocławskiej Hali Stulecia (Ludowej), wszędzie przy wypełnionej widowni.

Jędrzej: *W marcu wychodzi płyta z nowym oratorium Rubika, następnie w kwietniu mamy premierę światową w Rzymie światowa, a premierę krajową nagrywać będziemy w TV Łódź.*

W tym roku Jędrzej Tomczyk zdaje „cywilną” maturę, muzyczna natomiast za rok, jednak w odróżnieniu od siostry zechce zdać na Akademię Muzyczną we Wrocławiu, skąd będzie miał bliżej do Jeleniej Góry, gdzie musi dokończyć szkołę II stopnia, bo bez matury muzycznej nie otrzyma tytułu magistra. A potem – kto wie, może Warszawa, udział w kolejnych przesłuchaniach do Sinfonii Iuventus, angaż do orkiestry, w której być może usiadzie gdzieś w pobliżu Agaty...

Adam Karolczuk

Giń, drewnojadzie!

Szanowni władarze, zwracam się do Państwa z prośbą o wsparcie inicjatywy, którą podjęliśmy wspólnie z księdzem proboszczem parafii pod wezwaniem św. Józefa Oblubieńca w Świeradowie-Zdroju, a która ma na celu doprowadzić do remontu zabytkowych organów w świeradowskim kościele.

Organy zostały wybudowane przez firmę Schlag und Sohne ze Świdnicy, prawdopodobnie w 1901 roku. Szczegóły konstrukcyjne tego instrumentu zdradzają, że jego elementy wykonywane były jeszcze w latach 90. XIX stulecia. Zastosowane w nim rozwiązania techniczne są szalenie rzadko spotykane na naszym terenie i niezmiernie skomplikowane. Organy mają 10 głosów (w sumie około 600 piszczałek) rozdysponowanych pomiędzy dwa manualy (klawiatury ręczne) i pedał (klawiatura dla nóg). Instrument posiada tak zwaną trakturę pneumatyczną, charakterystyczną dla późnych organów romantycznych. Zespół brzmienia odzwierciedla założenia estetyczne muzyki dziewiętnastowiecznej.

Organy te zachowały się w 100 proc. swojej substancji z czasów budowy, wszystkie elementy są oryginalne i zachowane w bardzo dobrym stanie. Wykonanie poszczególnych części odznacza się aptekarską wprost pre-



czynją. Instrument jest już, niestety, w stanie ogólnego zużycia. Wnętrze szafy organowej wypełniło się kurzem, który powoduje niszczenie mechanizmów. We wszystkich elementach drewnianych stwierdza się czynne działanie drewnojada.

Zabytkowy jest również prospekt tego instrumentu, także wymagający konserwacji, nie dysponujemy jednak jeszcze dzisiaj szczegółami technicznymi na ten temat, oczekujemy dopiero na oględziny rzeczoznawcy.

Inwestorski kosztorys prac konserwatorskich przy organach opiewa na kwotę 81.400 zł, która uniemożliwia sfinansowanie tej inwestycji przez parafię. Dodać do tego trzeba koszt konserwacji prospektu, który może wynieść ok. 20 tys. zł, konieczne jest też wykonanie impregnacji drewnianej podłogi na emporze organowej.

Parafia podjęła już kroki umożliwiające korzystanie z państwowych dotacji na remonty zabytków. W tej chwili oczekujemy na dokonanie wpisu instrumentu do rejestru zabytków. Nie wiadomo, czy będziemy mogli ubiegać się o jakiekolwiek dofinansowanie jeszcze w tym roku, niemniej jednak większość instytucji wspierających takie inicjatywy wymaga od inwestora wkładu własnego. W tym właśnie miejscu proszę o Państwa pomoc. Jeżeli miasto dysponuje w tej chwili środkami, które może ulokować w takiej inwestycji, bardzo proszę o przyznanie parafii dotacji mogącej zabezpieczyć właśnie wkład własny. Udzieliłoby Państwo również ogromnej pomocy przyznając środki na wspomniany już remont podłogi, który jest niezbędny przed podjęciem

prac organmistrzowskich, a który może kosztować ok. 5 tys. zł. Oprócz tego niezbędny jest zakup nowej dmuchawy, a koszt jej montażu może wynieść ok. 11 tys. zł. Stara dmuchawa zamontowana prowizorycznie na wieży kościoła stwarza zagrożenie zarówno dla instrumentu, jak i grozi spięciami elektrycznymi. Wymiany dmuchawy należy więc dokonać bez względu na to, czy dojdzie do konserwacji instrumentu.

Świeradów jest miastem turystycznym, odwiedzają nas tysiące ludzi z całej Europy, większość z nich uczęszcza do naszego kościoła. Nie ulega zatem wątpliwości, że oprawa muzyczna liturgii jest wizytówką życia kulturalnego miasta. Poza tym w dobie upadku edukacji artystycznej w szkolnictwie ogólnokształcącym kościół jest ostatnim miejscem stwarzającym możliwość prezentowania muzyki poważnej szerokim rzeszom społeczeństwa biorącego udział w nabożeństwach. Jest to w dalszym ciągu społeczność o wiele większa niż ta uczęszczająca na koncerty. Jednakże organizowanie koncertów muzyki organowej i kameralnej na świeradowskich organach będzie możliwe, jeżeli tylko pozwoli na to dobry stan instrumentu; są już konkretne plany związane z tą dziedziczą życia kulturalnego, jakim jest muzyka wykonywana w kościele.

Podsumowując, stwierdzam, że remont świeradowskich organów powinien leżeć na sercach całej społeczności miasta. Otrzymaliśmy od historii niezwykle cenny instrument

i byłoby grzechem wobec przyszłych pokoleń, gdybyśmy pozwolili na jego zniszczenie. Organy w dobrym stanie przyczynią się na pewno w wieloraki sposób do ubogacenia życia kulturalnego miasta i regionu. Organizowane na nich koncerty mogą się stać czynnikiem przyciągającym turystów. Wszak Świeradów jest miastem o bogatych tradycjach muzycznych i w związku z tym w pełni zasługuje na posiadanie sprawnego instrumentu

organowego. Proszę o życzliwe ustosunkowanie się do naszych prośb. Z wyrazami szacunku – Jakub Choros.

List tej treści przedstawiła radna Anna Panek na sesji odbytej 28 stycznia. Pierwsze reakcje radnych były bardzo pozytywne, a burmistrz poddał parę pomysłów, jak pozyskać środki na ratowanie instrumentu, np. organizując koncerty muzyki sakralnej z dobrowolną odpłatnością, z których datki byłyby przeznaczone na renowację organów.

Zewsząd płyną deklaracje wsparcia akcji ratowania cennego instrumentu. Małgorzata Gettner prezes Fundacji Na Rzecz Rozwoju Społeczności Lokalnej Świeradów-Czemiąwa również wyraziła gotowość współpracy, jeśli tylko mogłoby to pomóc tej zasługującej ze wszech miar na wsparcie inicjatywie. Podobną deklarację zgłosił też Dominik Dembiński, zaś koledzy Kubę z Akademii zaofiarowali się zagrać kilka koncertów, a dochód z nich przeznaczyć na ratowanie organów.

Kuba (na zdjęciu) - też wychowanek „Rocal Fuzy” - studiuje na AM we Wrocławiu w klasie muzyki organowej i od początku roku przejął całą pieczę nad instrumentem. A jak gra, można posłuchać podczas sobotnich i niedzielnych mszy. Zapal i poświęcenie Kubę wydaje się tym cenniejsze, że jest chyba pierwszym organistą od 1945 roku, który nie tylko wsłuchał się w brzmienie piszczałek, ale też zajrzał w duszę organów. Przy takim orędowniku możemy być spokojni o przedłużenie żywota instrumentu. (AK)



Snowmania



14 lutego 2009

Fujifilm Snowmania 2009 to cykl zimowych amatorskich imprez rekreacyjno-sportowych w znanych ośrodkach sportów zimowych. Impreza ma charakter otwarty, udział

Zabawy dla dzieci: wyścigi na dmuchanych dętkach, wyścigi na „jabłuszkach”, przejazd na nartach i snowboardzie pod poprzeczką, skok nad poprzeczką.

w niej jest dostępny dla każdego narciarza i snowboardzisty bez względu na wiek i umiejętności. Uczestnicy mogą brać udział we wszystkich lub w wybranych przez siebie konkursach, szkoleniach i innych zaplanowanych zabawach na stoku, sami decydując, w których konkursach i zawodach biorą udział.

Program narciarski: godz. 9³⁰-10¹⁵ - trening na torze slalomu, godz. 10³⁰ - start FUJIFILM CARVING CUP.

Program snowboardowy: 12⁴⁵-14¹⁵ - trening na torze slalomu, godz. 14³⁰ - start FUJIFILM SNOWBOARD CUP.

Jedź Tomka śladem

5 lutego Tomasz Chmielowiec, informatyk Urzędu Miasta, a przy tym zapalony narciarz zjechał nartostradą ze Stogu Izerskiego trzymając w ręku tylko kamerę cyfrową, przy pomocy której zobrazował cały zjazd (ten cień u dołu to właśnie on), ukazując ukształtowanie trasy i piękno otaczającego jej krajobrazu. Wcześniej panoramował stok wjeżdżając gondolą na Stóg.

Cały film po obróbce znalazł się na stronie internetowej miasta i można go obejrzeć pod adresem: www.swieradowzdroj.pl/filmy



Medale i certyfikaty



7 lutego Urząd Miasta, Tom-Sport i Świetlica Środowiskowa UL w Świeradowie byli organizatorami zawodów narciarskich o „Puchar Złotego Flinsa” i o tytuł mistrza jazdy na pupolotach. Narciarze szusowali na „Kamieńcu”, a „pupolotki” – na stoku przy goprówce. Zgłosiło się 22 narciarzy i 12 sympatyków szybkiego ślizgu na plastikowej desce, a rodzice i rodzeństwo dopingowali swoich faworytów, którzy śmigali po stokach popisując się swoimi umiejętnościami, a nie brawurą.

Zainteresowanych udziałem w kolejnych zawodach narciarskich czy saneczkarskich informujemy, że zostaną one rozegrane ponownie po opadach śniegu i poprawie warunków. Informacje o terminach zostaną przekazane do szkół.

Organizatorzy składają serdeczne podziękowania Adamowi Hajnemu, Martynie Tomczyk i Agnieszce Mitkiewicz za pomoc w sprawnym przeprowadzeniu zawodów.

Teresa Fierkowicz

Mistrzami pupolotów w swych kategoriach zostali: Katarzyna Salawa, Urszula Musioł, Nikola Szulżycka, a złote medale za zjazd na deskach wręczono Agacie Matwiejczuk, Nikoli Lewandowskiej, Roksanie Mandziej, Ewelinie Magudzie, Tymoteuszowi Kolejewskiemu, Kacprowi Roskowińskiemu, Mateuszowi Kapszewiczowi oraz Patrykowi Roskowińskiemu.

Po wręczeniu dyplomów i medali ufundowanych przez Urząd Miasta uczestnicy szkółki narciarskiej, prowadzonej od 22 grudnia do końca stycznia przez Tomka Mitkiewicza, a finansowanej ze środków Miejskiej Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, otrzymali certyfikaty potwierdzające ukończenie I wstępnego etapu nauki jazdy na nartach.

Naprzód, pieski!



Po świetnym sezonie w warunkach bezśnieżnych, gdy zdobyłem Puchar Polski w klasie C1 (4 psy syberian husky), drugie miejsce w mistrzostwach Czech (C1), a także po kilkakrotnym staniu na pudle w zawodach PP i PE (wszystkie wyniki z trzema psami) - przyszedł wreszcie czas na ściganie się na śniegu. 31 stycznia i 1 lutego wystartowałem w Mistrzostwach Czech w nieodległym Dečnie i w swojej klasie C1 (wreszcie z czterema psami) uplasowałem się na trzecim miejscu, zdobywając tym samym tytuł drugiego wicemistrza Czech. Dziękuję wszystkim osobom i instytucjom, które pomagają mi w wyjazdach i zakupie sprzętu, a także tym, którzy mi kibicują.

Łukasz Paczyński

„Kwiat Lotosu” rozkwitł



W kilka miesięcy Uzdrowisko przy pomocy własnej brygady, kosztem niespełna pół mln zł, zmieniło ponure pomieszczenia piwniczne w części B Domu Zdrojowego w pełne nastroju wnętrza japońskiego SPA, gdzie goście mogą skorzystać z kilkunastu rodzajów kąpiele (m.in. miodowo-sosnowej, cyprysowo-cedrowej, piżmowo-jaśminowej, oceanicznej, w mleku kozim, w piwie czy w algach), z tyłuż rodzajów masażu (m.in. kawiorowy, kokosowy, czekoladowy, drenujący, miodowy, kamieniami wulkanicznymi, sportowy), a także zażyć sobie refleksoterapii, świecowania uszu, agiotosu na całe ciało czy okładu Guam.

Kabiny oddzielone są typowymi japońskimi przesuwanymi drzwiami, których kratki obciążone są przepuszczającym światło papierem, wokół rozbrzmiewa uspokajająca muzyka z Kraju Kwitnącej Wiśni, a obsługa (w tym dwie osoby zakontraktowane w ramach PFRON) podaje zieloną herbatę w stylowych filiżankach.

Po zwiedzeniu SPA uczestników uroczystości zaproszono do kawiarni, gdzie mieli okazję zapoznać się z kilkoma japońskimi rytuałami, jak

przyrządzanie sushi, taniec shime i czy sztuka władania mieczem samurajskim. Szczegółową relację zamieścimy w następnym numerze „Notatnika”.



MAREK & GRZESIEK
czyli
Zespół „RELAX”

**zagra na weselach,
bankietach, chrzcinach,
imieninach,
rocznicy ślubu itp.**

MAREK - TEL. 664 582 774
GRZESIEK - TEL. 601 582 613

ŚPIEWAMY TEŻ PO NIEMIECKU
WYSTAWIAMY FAKTURY



Nastrój wnętrza SPA stwarzają lampiony i obrazy malowane na jedwabiu.

Notatnik Świeradowski

Tyrol tylko gdzieśgdzie

Z arch. Januszem Korze-
niem, jednym z założycieli i
wieloletnim prezesem Jele-
niogórskiego Biura Planowa-
nia i Projektowania, gdzie
powstał projekt świeradow-
skiej kolei gondolowej, obec-
nie dyrektorem „marszałkow-
skiego” Biura Urbanistyczne-
go we Wrocławiu, autorem
kolejnych planów zagospoda-
rowania przestrzennego mia-
sta (poza ostatnim, który wy-
konał już jego syn Juliusz),
podczas otwarcia gondoli
rozmawiał na górnej stacji
Adam Karolczuk.

Był pan od początku
związany ze świeradowską
gondolą, od podjęcia
pierwszych prac studial-
nych...

- Tak, od końca lat 90.,
gdy burmistrzem był Piotr
Puzyński, gdy wykuł się pomysł zbudowania
stacji sportów zimowych na Stogu Izerskim.
Pierwsze prace – to studium mające zlokaliz-
ować dolną stację, bo górna – wiadomo –
miała powstać niedaleko schroniska na Sto-
gu Izerskim. Początkowo dla wszystkich było
oczywiste, że stacja dolna powinna znaleźć
się gdzieś w pobliżu Domu Zdrojowego, ale z
wielu przyczyn trzeba było ten pomysł od-
rzucić...

Z względu na kolizje z funkcjami uzdro-
wiskowymi?

- Nie tylko, ale przede wszystkim z bardzo
prozaicznego powodu – braku miejsca pod



Dolna stacja kolejki na szczyt Zwölferkogel (fot. J. Korzeń) w
Saalbach-Hinterglemm.

której przecież nie ma w centrum Zdroju. To
wybrane miejsce na przełęcz pomiędzy Czer-
niawą a Świeradowem otwiera nowe możli-
wości dla jego zagospodarowania.

Po wytypowaniu lokalizacji zaczęło iść
jak z płatka...

- Skądże znowu... Najpierw trzeba było
opracować plan miejscowy, uzyskać odpow-
iednie uzgodnienia, w tym zwłaszcza niezwy-
kle istotną zgodę ministra środowiska na wy-
cinkę drzew. Pojawił się przy tym kłopot ze
znalezieniem sposobów ochrony pobliskich
ostoi gluszca. W sumie prace studialne i pro-
jektowe zajęły bez mała 8 lat. Przy nich nie-

spełna dwuletnia faza
realizacji przebiegła
wręcz piorunująco.
Ocena ta wiąże się z
własnymi doświadcze-
niami, gdy przypomnę
sobie, że budowa za-
projektowanego przez
Wojtkę Kurowskiego
kościółka w Zgorzelcu (i
przy moim jakimś tam
udziale) trwała lat...
18!

Jak dużo ostało
się z pierwszego pro-
jektu stacji kolei, wykonanych jeszcze dla
pierwszej spółki, tej, którą Sobiesław Za-
sada nabył od syndyka?

- Z tego projektu, którego generalne idee
ukształtowania architektury obu głównych
obiektów opracowałem wraz ze wspomnianym
Wojtkiem Kurowskim, zostało oczywiście bar-

dzo dużo, gdyż całość przedsięwzięcia zreali-
zowano na podstawie głęboko znowelizowa-
nego pierwszego kompletu projektów budowa-
nych. To sam układ dolnej stacji, podzielo-
nej na dwa skrzydła z blokiem stacji i peronu
pośrodku i bryła górnej stacji. W pierwszych
rozwiązaniach zależało nam, by sposób
ukształtowania architektonicznego obu stacji
miał wyraźny związek z regionalną architek-
turą, żeby bardziej nawiązywać do cech lo-
kalnych, a tylko gdzieśgdzie – do... Tyrolu.

Wersja końcowa bardzo się zuniwersa-
lizowała?

No, tak, to się musiało stać z wielu powo-
dów praktycznych i technologicznych, a tem-
po nadane przez pana Sobiesława Zasadę wy-
muszało pewne uproszczenia. Mieli z tym wie-
le kłopotów w końcowej fazie prac nad pro-
jektem: Beata Kunkiewicz - jako jej główny
projektant (po
Wiesławie Stasie-
wiczu), Piotr Ha-
lon – konstruktor,
a także cała eki-
pa projektantów i
wykonawców z
Krakbau” na
czele.

Jak pan oce-
nia to doświadc-
zenie?

- Jasne, że się
ogromnie dużo
nauczyliśmy. To
jeden z najbar-
dziej skompliko-
wanych projek-
tów, jakie po-
wstały w naszym
jeleniogórskim
biurze. To też
ogromna przygo-
da, powiedział-
bym – dość ryzy-
kowna, bo to jed-
nak nie to samo,
co narysowanie
stacji benzynowej
czy hotelu. To po-
tężna inwestycja,
zaczynająca się
na przestrzeni blisko 4 kilometrów, od ujęcia
na Kwisie, poprzez masę instalacji w ziemi i
dolną, rozbudowaną stację z magazynem na
70 wagoników kolei, wreszcie kończąca się
stacją górną. W sumie zakopano tu ze 40 km
różnych rur i przewodów. Nie było to takie
proste do realizacji w górskich przecież, bar-
dzo trudnych warunkach, co było zadaniem
bardzo dużego zespołu wykonawców.

A jak współpracowało się wam z inwe-
storem, który zebrał na dzisiejszej gali jak-
że zasłużone gratulacje?

- Do tych gratulacji jeszcze raz chce się
przyłączyć. Takiego obiektu nie mamy nigdzie
w kraju, to bardzo ważny, nowy, „markowy”
obiekt dla Dolnego Śląska. Wielką w tym za-
sługę ma Sobiesław Zasada, którego umiejęt-
ność współpracy z projektantem ogromnie
sobie cenię. Wraz z kolegami wiele się od nie-
go podczas naszej współpracy nauczyliśmy,
a i pan Sobiesław nie był taki „nieprzema-
kalny” na nasze sugestie. Już na początku
wznawionych prac projektowych zamiast
mówić nam, dlaczego stary projekt jest zły,
wziął mnie do Austrii na kilka dni, bym w re-
jonie Innsbrucka zobaczył na własne oczy kil-
ka najnowocześniejszych stacji w ruchu, obej-
rzeć, jak przemieszczają się w nich prawdzi-
we potoki ludzkie, jak się tym zarządza. Wte-
dy zobaczyłem po raz pierwszy, że najnowszy
przepis na dobrą, normalną stację wymusza
na przykład to, że podłoga wagonika musi
zrównana z poziomem peronu, co ułatwia
wjazd wózkami dziecięcymi, inwalidzkim czy
wprowadzenie roweru. I tak właśnie pracuje
kolej w Świeradowie. Zresztą, wybór przez

pana Zasadę firmy Doppelmayr jako dostaw-
cy kolei: najnowocześniejszej i najbezpiecz-
niejszej – był super! A naszym zadaniem było
dostosowanie naszych rozwiązań do dostar-
czanej technologii i uwzględnienie w projek-
cie wszelkich wymogów bezpieczeństwa, bo
mamy tu do czynienia z jednak 70 wagonika-
mi w powietrzu, a w każdym z nich może być
po 8 osób.

Wróćmy może jeszcze do architektury
– malkontenci będą się czepiać? Pytam, bo
pamiętam, że wasze środowisko dość obce-
sowo obeszło się kiedyś z „Malachitem”
uważając, że ten przeszczep architektury
beskidzkiej w realia izerskie był co naj-
mniej nie na miejscu.

- To nie są stare dzieje, ciągle trwa dysku-
sja na temat tego, jak najmniej można szko-
dzić naszemu krajobrazowi, który jest - bez



Powyżej jedna z pierwszych koncepcji górnej stacji na Stogu Izerskim. Na
dolnej fotografii, autorstwa Wiesława Biernata, można wyraźnie dojrzeć,
jaką ewolucję przeszedł projekt.



blagi - wart ogromnie wiele. Ot, choćby wspo-
mnąć ostre dyskusje na temat budowanego
obecnie w Karpaczu ogromnego hotelu Go-
łębiewskiego. Pewnie znajdą się malkontenci
i ktoś na gondolę zacznie wybrzydzać. To nie
jest taka jednak pomyłka, jeśli chodzi o skalę
obiektu, jaką był kiedyś „Malachit”. Kom-
pleks gondolowy jest mniejszy i choćby dla-
tego lepiej się wtapia w przestrzeń i w skalę
Świeradowa. Górna stacja, rozróżbiona, ze
skromnym ale zdecydowanie zaprojektowa-
nym wystrojem, tworzy wraz z pobliskim
schroniskiem dobry zespół: nie jest od niego
ani za daleko, ani zaledwie blisko. W pierwot-
nej wersji jej forma była bogatsza, ale przy-
znam, że wprowadzone w niej uproszczenia,
wymuszone choćby przyjętą technologią re-
alizacji, wyszło jej na dobre. W dolnej stacji,
której głównym komponentem jest magazyn
wagoników, gubi się trochę to, co w niej naj-
lepsze, czyli „wiata” nad peronem kolei. To
miało mocno „wyskoczyć” w bryle, ale chy-
ba nie „wyskoczyło” zauważalnie.

Dziękuję za rozmowę.

Obiekty kolei gondolowej zaprojektował
zespół projektantów Jeleniogórskiego Biura
Planowania i Projektowania w składzie: Piotr
Halon, Janusz Korzeń, Beata Kunkiewicz (gl.
projektant końcowej fazy prac), Wojciech
Kurowski, Ryszard
Mundyk, Włodzi-
mierz Niziolek, Ma-
rek Stachowicz, Wie-
sław Stasiewicz i An-
drzej Zawadzki.



Górna stacja gondoli w Saalbach Hinterglemm (fot. J. Korzeń)

parking. Wystarczy popatrzeć na to, co dzieje
się obecnie pod dolną stacją, na prowizorycz-
nym jeszcze parkingu, by uzmysłwić sobie
nierealność koncepcji „zdrojowej” lokaliza-
cji gondoli. A – ponadto potrzebna jest do-
datkowa przestrzeń dla „obudowy” dolnej
stacji obiektami hotelowymi, usługowymi itp.,

ZAWSZE WIERNI...



Korzeń
ZEGARMIETCZOWNIA
1994-2014

Świeradów Zdr. Zdrojowa 5, Lwówek Śl. Sienkiewicza 38

Notatnik Świeradowski

Notes się zappełnił

19 20 i 21 stycznia burmistrz Roland Marciniaak odbył kolejne spotkania z mieszkańcami miasta. Na pierwsze z umownego „centrum” przyszło 20 osób (w tym 4 radnych), na drugie w Czerniawie – 31 (2 radnych), a na trzecie w świetlicy tartaku – 13 (2). W sumie, biorąc choćby populację uprawnionych do głosowania, „frekwencja” wyniosła nieco ponad 2 proc. Bez względu na liczbę obecnych, burmistrz każdej grupie przedstawił najbliższe zamierzenia inwestycyjne gminy, akcentując – zależnie od miejsca – te, które mogły zainteresować uczestników spotkań (czyli centrum, Czerniawę i przedmieścia). Przy okazji zaapelował – kładąc na to szczególny nacisk w Czerniawie – by rozliczać gminę i jego osobiście z rzeczywistych faktów niedokonanych, z potknięć, z niespełnionych obietnic, ale by nie żonglować stwierdzeniem, że „nic się nie robi”, bo to jest krzywdzące dla urzędników zaangażowanych choćby w pisanie wniosków i zdobywanie środków.

Zaskakującą jednomyślność wykazali mieszkańcy obecni na wszystkich trzech spotkaniach – że w mieście jest brudno, już nie tylko ulice, ale chodniki, pobocza, zaplecza, domów, zaułki powoli zmieniają się w lokalne wysypiska, tymczasem straż miejska zdaje się tego problemu nie dostrzegać.

Straży i policji („mknie autem i tyle ją widać”) dostało się też za rzadkie odwiedzanie miejsc, gdzie gromadzi się popalająca i popijająca młodzież, której starsi po prostu się boją (zwłaszcza na osiedlu Korczaka).

Pytano, dlaczego miejsca parkingowe dla inwalidów nie są sygnalizowane znakiem pionowym – tak jest w Szklarskiej Porębie i tam pilnują, by nikt nie powołany nie stawał na kopcercie (u nas takie znaki mają stanąć do 15

marca), domagano się toalety publicznej i parkometrów albo przynajmniej ukośnego stawiania aut na Zdrojowej. Nawet w tak błahych kwestiach przegrywamy z przepisami, bo przepisy mówią, że ukos może mieć 30 lub 60 stopni, a nam pasuje 45 i w dodatku nie gwarantujemy 3 metrów za autem dla służb ratowniczych. Wniosek – nie da rady! A tu szykuje się przekształcenie Zdrojowej w deptak – burmistrz nie pozostawia złudzeń, mówiąc, iż czekają nas 3 lata horroru.

Co to za życie - lekarza nie ma, apteki nie ma, sklepów nie ma, poczty nie ma, nawet skrzynki na listy nie wiszą... - skarżyli się czerniawianie, których nie przekonują żadne tłumaczenia wieloletnich zapóźnień w infrastrukturze. Burmistrz wprawdzie próbował tłumaczyć, że wpływy podatkowe z Czerniawy wobec nakładów finansowych to kolosalna różnica na rzecz nakładów, ale mieszkańcy wolą rozmawiać o drobiazgach: o brudzie, o dziurach w jezdniach i chodnikach, o potrzebie lustra na skrzyżowaniu i znaków informacyjnych, o braku rabatów i lamp, o chwastach i śmierzącym Czarnym Potoku. Taką to okrężną drogą dyskusja doszła do problemów związanych z kanalizacją osiedla. Wciąż nie rozstrzygnięto, gdzie będą odprowadzane ścieki – do Pobiednej, Mirska, Świeradowa czy własnej na osiedlu, wiadomo za to, że metr sześcienny ścieków może kosztować nawet 28 zł. A na podłączenie wszystkich domostw w Czerniawie gmina musi wydać 15 mln zł!

Wszystkie uwagi zgłaszane na spotkaniach burmistrz wpisywał skrzętnie do notosu, będziemy więc do nich wracać na łamach „Notatnika”. (AK)

Nie odczarowano dorożki

W poprzednim numerze pisaliśmy, że 30 grudnia radni przyjęli uchwałę nakładającą na dorożkarzy obowiązek umieszczania tabliczek z herbem miasta i numerem porządkowym z jednej strony pojazdu, z drugiej zaś – z nazwiskiem i adresem właściciela. Wojewoda dolnośląski 6 lutego stwierdził nieważność tej uchwały, w uzasadnieniu podając (w oparciu o ustawę o samorządzie gminnym) m.in., że rada gminy może wydawać przepisy porządkowe, jeśli to jest niezbędne dla ochrony życia lub zdrowia obywateli oraz dla zapewnienia porządku spokoju i bezpieczeństwa publicznego. Tabliczki z herbem i numerem nie spełniają takich przesłanek, nie znaczy to jednak, że dorożki (i sanie) mogą nadal przemieszczać się anonimowo po mieście, a konie znać swą drogę niesprzątniętymi odchodami.

W dalszej części uzasadnienia wojewoda

powołuje się na Rozporządzenie Ministra Infrastruktury, które nie tylko określa wyraźnie, ile i jakie światła musi mieć pojazd konny (dwa pozycyjne białe z przodu, dwa pozycyjne czerwone z tyłu, tylne odbłaskowe), ale także nakazuje zawiesić na prawym boku tabliczkę o wymiarach nie mniejszych niż 25 x 15 cm z imieniem i nazwiskiem (nazwą) właściciela oraz jego adres. Jeśli jeden właściciel dysponuje kilkoma zaprzęgami, na tabliczce musi też być numer kolejny pojazdu.

Skoro są przepisy, które precyzyjnie reguluje te kwestie, trzeba się będzie obyć bez herbu, ale za to warto zmobilizować straż miejską i policję, by baczniej przyjrzały się dorożkarzom i wymogły to, co wymagalne. A kwestie sprzątania kup reguluje już tyle różnych przepisów porządkowych, że wystarczy je tylko zastosować w praktyce. (aka)

SĄD REJONOWY POSTANOWIŁ

Sąd Rejonowy w Lwówku Śląskim wyrokiem z dnia 15 stycznia 2009 r. – sygn. Akt II K 678/08 – uznał **Józefa Paczkowskiego**, s. Włodzimierza, ur. 5 grudnia 1986 r., za winnego popełnienia czynu z art. 178a § 1 kk, za co skazano go na karę 8 miesięcy ograniczenia wolności, zobowiązując go do wykonania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 40 godzin miesięcznie, zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 lat, świadczenie pieniężne na rzecz Stowarzyszenia Ofiar Wypadków Drogowych POMOC w Lwówku w kwocie 50 zł, podanie wyroku do publicznej wiadomości.



**KOMPUTEROWE BADANIE SERCA
NOWA DIAGNOSTYKA
CYFROWE EKG + CYFROWA
WEKTOKARDIOGRAFIA
Z OBRAZEM NACZYŃ
WIEŃCOWYCH; USG
PROFILAKTYKA ZAWAŁU
I CHOROBY WIEŃCOWEJ SERCA**

**DR NAUK MED.
JAKUB KWIATKOWSKI
ŚWIERADÓW-ZDRÓJ,
UL. STRUMYKOWA 8**

**Przyjmuje: wtorki w godz. 9⁰⁰–11⁰⁰
i 17⁰⁰–18⁰⁰, piątki w godz. 17⁰⁰–18⁰⁰
Rejestracja pod nr. tel. 075 78 16 320
w godz. 8⁰⁰–9⁰⁰**

C E N N I K R E K L A M

1/2 str. (255 x 175 mm) – **200 zł**; 1/4 str. (175 x 125 mm) – **100 zł**
1/8 str. (125 x 85 mm) – **50 zł**; 1/16 str. (85 x 60 mm) – **25 zł**

Rabat za 3 emisje wynosi 10 proc.

WARUNKI UKAZANIA SIĘ OGŁOSZENIA:

1. Reklamę należy wysłać w formie gotowego pliku dopasowanego wymiarami na adres - **a.karolczuk@gmail.com**
2. Wpłatę można również potwierdzić drogą elektroniczną bądź telefonicznie - **nr 0661 784 827**.
3. Wpłaty należy dokonać na konto Gminy Świeradów-Zdrój w BZ WBK SA
nr 57 1090 1997 0000 0001 1109 9088

z dopiskiem: „Ogłoszenie w Notatniku Świeradowskim”.

4. Ogłoszenia drobne i nekrologi - nieodpłatnie.

Z głębokim żalem informujemy, że 21 stycznia 2009 r. w Tarnowie zmarł, przeżywszy 88 lat

PIOTR PIETRASZ

*nestor świeradowskiego młynarstwa,
kierujący w latach 1957-1983 Czarcim Młynem,
który zawdzięcza Mu swą świetność.
Wszystkim, którzy wzięli udział
w uroczystościach pogrzebowych,
podziękowania składają
dzieci, wnuki i prawnuki*

S C H E I N E R N I E R U C H O M O Ś C I Ś W I E R A D O W S K I E
Świeradów, ul. Zakopiańska 8, tel. 075 78 16 359, 0603 766 496, 0603 766 936
Poleca domy, działki, mieszkania, pensjonaty w Świeradowie i okolicach
WYBRANE OFERTY (WIĘCEJ OFERT W BIURZE):
DUŻY WYBÓR DOMÓW WIEJSKICH W PROMIENIU 20 KM OD ŚWIERADOWA.
PRZYJMujemy DO SPRZEDAŻY: MIESZKANIA, DOMY, DZIAŁKI, OBIEKTY UŻYTKOWE.

Świeradów – kawalerka 20 m², ul. Zdrojowa, 105.000 zł
Świeradów – mieszkanie spółdzielcze własnościowe, 68 m², niski parter, przejściowe, 142.000 zł
Świeradów – mieszkanie spółdzielcze własnościowe, IV p., 46 m², 179.000 zł, możliwość garażu
Świeradów – mieszkanie willowe na piętrze, 83 m², 50% udziałów w działce 1.600 m², 260.000 zł
Świeradów – dwa mieszkania willowe - 116 m², 50% udziałów w działce 1.600 m², 300 000 zł
Świeradów – mieszkanie w centrum, wysoki parter, 52 m², po remoncie, c.o. gazowe, 250.000 zł
Świeradów – mieszkanie 52 m², w budynku czterolokalowym, beczynszowe, 170.000 zł
Świeradów – ul. Wyszyńskiego, budynek usługowo-mieszkalny, 480.000 zł
Świeradów – centrum ul. Batorego działka 2500 m2 pod usługi turystyczne i zdrowotne 750 000 zł
Świeradów – grunt 3,3 ha, okolice Malachitu, 90 zł/m²
Świeradów – działka 3.630 m², 150 m od gondoli, pod usługi turystyczne, do IV kondygnacji
Świeradów – okolice kolei gondolowej, pensjonat do remontu, działka 1 ha, 2.900.000 zł
Świeradów – ul. Sienkiewicza, 2,38 ha pod usługi turystyczne i zabudowę 1-rodzinną , IV kondygn.
Świeradów – ul. Piastowska, 7.651 m², pod usługi turystyczne, pełne uzbrojenie, IV kondygnacje
Świeradów – dom w górach pięknie położony, działka 3,6 ha 1.480.000 zł
Świeradów – pensjonat 30 miejsc noclegowych, działka 1.800 m², 1,5 mln zł
Świeradów – centrum, działka 4.200 m², ważne pozwolenie na hotel na 150 miejsc
Świeradów – działający pensjonat, 34 miejsca + mieszkanie
Świeradów – nowy, wyposażony hotel na 100 miejsc, działka 2,4 ha
Świeradów – bliskie okolice kolei gondolowej, działka 2000 m²
Czerniawa – przedwojenny dom, ładnie położony pod lasem, działka 1300
Czerniawa – nowy dom, 350 m², z możliwością pokoi pod wynajem, działka 1,2 ha
Czerniawa – mały dom do remontu, działka 396 + 1356 m², 165.000 zł
Czerniawa – piękna willa, 470 m², częściowo po remoncie, działka ok. 2.500 m²
Czerniawa – 6.600 m2, centrum blisko uzdrowiska pod usługi turystyczne
Czerniawa – ul. Główna, 4.563 m², zabudowa do 3 kondygnacji, 92 zł/m²
Czerniawa – 8,5 ha, grunt przeznaczony pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną, 45 zł/m²
Czerniawa – pensjonat do remontu 900 m², działka 5.700 m²
Wolimierz – dom do remontu, działka z sadem 0,9 ha, 115.000 zł
Wolimierz – działka 6.000 m², 55.000 zł
Około 7 km od Świeradowa – stan surowy zamknięty, działka 0,9 ha, 295.000 zł
Mirsk – mieszkanie 3 pokoje, po remoncie, 130.000 zł
Bliskie okolice Świeradowa – pensjonat z gastronomią na ok. 50 miejsc
Rębiszów – 10 km od Świeradowa, dom dwurodzinny 460 m², z widokiem na góry, 420.000 zł
Wieś – 10 km od Świeradowa, dom przedwojenny, duża obora, 20 ha, 600.000 zł
Wieś nad Zalewem – 15 km od Świeradowa, duży dom do remontu, 79.000 zł
Złoty Potok – wieś nad Zalewem, dom 735 m², sala ze sceną 180 m², 430.000 zł
Przy drodze Świeradów-Mirsk - działka 9.600 m², 336.000 zł
Wieś między Świeradowem a Mirskiem – duży dom na agroturystykę, 350.000 zł
Wieś między Świeradowem a Mirskiem – działka 0, 75 ha, płaska, z widokiem na góry

Notatnik Świeradowski

Dlaczego to właśnie żaba jest symbolem naszego miasta, a nie pogański Flins? Historia nierozdzielnie łączy się z Pauliem Schmidtem, burmistrzem i dyrektorem uzdrowiska, który w roku 1932 w jednym ze źródeł odkrył martwą żabę. Gdy po pewnym czasie przyszedł w to samo miejsce, zauważył, że żaba nie uległa rozkładowi. Po dalszych badaniach stwierdzono, że woda zawiera radon - promieniotwórczy pierwiastek. Wówczas poświęcił się dla 3-tysięcznego miasta; to dzięki jego staraniom powstaje zakład lecznictwa radocznego (Radiumbad - dzisiejszy Waclaw). Przeprowadzono wiele badań co do radocznosci wód, lecz wszystkie potwierdziły opinię Schmidta. Rodzina Schaffgotschów nie chciała nowego budynku na terenie miasta. Gnębiony przez hrabiów, Paul Schmidt w 1941 r. sprzedaje Radiumbad i właścicielem staje się Fridrich von Schaffgotsch.

Kamil Zarębiński, kl. VIIb MZS

Jednak żaba!



Nasza żabka-młynarka w niczym nie przypomina krasnala Młynarza Tumskiego (z lewej)

Od redakcji: Na dobrą sprawę miasto przez wszystkie powojenne dziesięciolecia nie mogło się zdecydować na swój symbol, ignorując w równej mierze Flinsa i żabę (niczego w zamian nie proponując). Wprawdzie na tarasie zdrojowym ustawiono formę przestrzenną i nazwano ją pomnikiem żabki (znanym bardziej jako rechetron), ale nigdy nie został on opatrzony komentarzem dla turystów, by bodaj w stopniu elementarnym mogli kojarzyć żabkę ze Świeradowem. Niestety, niezbyt o ten niby pomnik dbamy i dlatego niczym się on dziś nie różni od elewacji większości świeradowskich domów.



Pomnik żabki-królowej (do pocałowania zapewne) stojący w Bad Sooden-Allendorf - uzdrowisku solankowym w dolinie rzeki Werry w północnej Hesji, niedaleko „Szlaku Baśni Braci Grimm”.



Dopiero ostatnio żabka zaczęła „wybijać się na niepodległość”, zaczyna być widoczna w folderach, także „Notatnik” wziął ją za patrona swych stron, a w akcji reklamowej gondoli przemówiła w radiu jako „żabka Kwisia”. Teraz trzeba zrobić krok do przodu i pozwolić żabce rozpanoszyć się po mieście (choćby śladem Wrocławia, gdzie rej wiodą krasnale) – na drogowskich i sztydach, w jadłospisach i na widokówkach, największą jednak rolę ma żabka do odegrania jako detal architektoniczny wzbogacający przestrzeń miejską. Inspiracją mogłyby się stać wrocławskie krasnale, których same nazwy pobudzają wyobraźnię: Chrapek, Podróżnik, Więzień, Strażnik Gołębnik, Pieroznik, Kuźnik, Grajek itp.

My na razie mamy galerię żabek „malarzskich”: turystkę, narciarkę, motocyklistkę, młynarkę i obserwatorkę przyrody (z lornetką). Nasze żabki są wprawdzie kolorowe, ale mają jedną wadę – są za bardzo płaskie i zbyt mało przestrzenne.

Zdjęcia wrocławskich krasnali pochodzą ze strony www.krasnale.pl/galeria: 1. Grajek i meloman; 2. Syzyfki; 3. Wykształciuch; 4. Arcik podróżnik.



Wyszkoleni

Podczas ferii zorganizowano szkołę narciarstwa zjazdowego przy Szkole Podstawowej w Czerniawie. Zajęcia z dziesięcioosobową grupą uczniów z podstawówki i gimnazjum odbywały się najczęściej na stoku Bambino-Ski oraz na gondoli. Młodzi narciarze spędzili też jeden dzień w Aquaparku w Polkowicach, a dzięki uprzejmości pana Krzysztofa Krasickiego mogliśmy dwukrotnie nieodpłatnie skorzystać z kręgielni.

Świetne warunki narciarskie oraz wyśmienita pogoda sprawiły, że zabawa była przednia. Podsumowanie projektu zostało uświetnione przejażdżką saniami oraz ogniskiem z kiełbaskami.

Serdecznie dziękujemy sponsorom: Radzie Miasta, burmistrzowi Rolandowi Marciniakowi, Michałowi i Annie Rutkowski, Bartoszowi Kuderze, Krzysztofowi Krasickiemu, hotelowi „EWA” oraz firmie ZUH „Leopold” - za pomoc w zorganizowaniu i urozmaiceniu zajęć podczas ferii.

Marta Budzińska-Socha

PODZIĘKOWANIA

Od grudnia do końca stycznia dzieci i młodzież z Czerniawy uczestniczyły w zajęciach organizowanych w ramach szkoły narciarskiej. Młodzi narciarze zachwyceni byli bogactwem programu oraz zaangażowaniem Marty Budzińskiej-Sochy prowadzącej zajęcia, której składamy serdeczne podziękowania. Uczestnicy zajęć bardzo mile wspominają spędzony czas i czekają na podobne następnej zimy. Ogromne podziękowania należą się również gminie, która przeznaczyła na ten cel środki.

Dzieci wraz z rodzicami!



SCHEINER NIERUCHOMOŚCI ŚWIERADOWSKIE



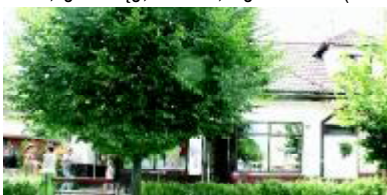
Oferta 270 - Świeradów. Dom wolnostojący z lat 90, 3 kondygnacje, 350 m², na wynajmowanie pokoi. Nowy dach ceramiczny, okna drewniane, podłogi ceramiczne, w pokojach internet bezprzewodowy i TV, Przyziemie - kuchnia, kotłownia, sala kinowa, miejsce na pokój kąpielowy i saunę. Parter - pokój wejściowy z możliwością urządzenia recepcji, salon z kuchnią, sypialnia z łazienką, tarasy. 1 p. - 4 pokoje z łazienkami (dwa z balkonami). Poddasze - apartament 60 m², dwie sypialnie, dwie łazienki, salonik z aneksem kuchennym. Wodociąg, gaz, energia (3-fazowa), telefon, dojazd asfaltem, ekologiczny osadnik ścieków. Działka 1,20 ha, piękny widok na góry. Staw 3000 m² bez wody. Brak bliskiej zabudowy sąsiedniej, możliwość rozbudowy. Ofertę prowadzi M. Osińska, tel. 0603 766 936. Niższa cena – 990.000 zł.

Oferta 305 – Świeradów-Zdrój. Nowy dom wolnostojący o powierzchni ok. 150 m², działka 2.348 m² w spokojnej części miasta. Piękne widoki i wysokie położenie dają poczucie przebywania w górach. Parter: salon połączony z kuchnią, hol, gabinet, pomieszczenie gospodarcze, wc. Piętro: 3 sypialnie, łazienka z wc i hol. Ogrzewanie elektryczne plus piec (koza). Dachówka cementowa. Cena 650.000 zł.



Oferta 324 - Gierczyn, 7 km od Świeradowa. Duży dom na skraju wsi (w obrysie 21 na 10 m, w jednej trzeciej podpiwniczony), doskonały na agroturystykę, od kilku lat niezamieszkały, do kapitalnego remontu. Na podwórku pozostałości po dużej stodołę, dwa kasztany i kilka drzew owocowych. Działka 2.300 m². Możliwość zakupu z przylegającymi działkami (od 0,3 do 4,9 ha). Parter: duży hol, z jednej strony pomieszczenia po zwierzętach - ok 80 m² (przyszły salon), z drugiej - dwa duże pokoje. Piętro: 7 pokoi. Dwupoziomowy strych. Dobrze zachowana stolarka drzwiowa wewnętrzna. Cena 150.000 zł.

Oferta P 28 – Świeradów-Zdrój. Stylowy pensjonat w centrum, po remoncie (nowe łazienki i instalacje, stolarka okienna i drzwiowa). 18 pokoi zapewnią nocleg 36 osobom. Zaplecze kuchenne i tymczasowa jadalnia. Ponadto małe mieszkanie właściciela. Pow. całkowita 833 m². Ważne pozwolenie na rozbudowę o 1.257 m² (w realizowanym skrzydle: 37 pokoi z węzłami sanitarnymi na 76 miejsc, restauracja, zaplecze zabiegowe i gospodarcze, nowa jadalnia). Działka ok. 5.300 m², ogrodzona, ogród z miejscem do grillowania. Wodociąg, kanalizacja, energia trójfazowa, gazociąg, telefon, ogrzewanie (kocioł na trociny), kilka miejsc parkingowych. W pobliżu nieduży zagajnik i wyciąg orczykowy. Ok. 2 km do gondoli. Prowadzi M. Osińska, tel. 0603 766 936. Cena 4,2 mln zł



Świeradów Zdrój – wynajem. Lokal handlowy z witryną w centrum, 33 m², przy głównym deptaku. Doskonała lokalizacja. Poszukiwany stabilny najemca.



Świeradów, ul. Wczasowa 4



zatrudni na stałe recepcjonistę (-kę). Wymagana znajomość niemieckiego.



075 78 16 570

Zachowaj Trzeźwy Umysł

Cykl zajęć zorganizowanych w okresie ferii zimowych w Świetlicy Środowiskowej „UL” pod hasłem „Zachowaj Trzeźwy Umysł” dających możliwość rozwoju osobistego, doskonalenia umiejętności społecznych, plastycznych i fizycznych skierowany był do pięćdziesięcioosobowej grupy dzieci i młodzieży z naszego miasta. Zajęcia szkółki pływackiej, wyjścia do kregielni, rozgrywki i zawody sportowe, wyjazd do Teatru Animacji na sztukę „Porwanie kaczątek”, zwiedzanie uzdrowiska Cieplice, przygotowanie prac plastycznych, komputerowych na XIX Ogólnopolski Konkurs Grafiki Komputerowej, XIII Ogólnopolski Konkurs im. Ireny Kwinto „Życie bajką jest” czy III Światowe Dni Bajki - to tylko niektóre z propozycji skierowanych do dzieci i młodzieży, jako alternatywa dla nudy i sposób na zagospodarowanie wolnego czasu.

Dzieci pozostawione bez opieki dorosłych

czasami nie potrafią zachować trzeźwego umysłu i przesiadują godzinami przed komputerem, telewizorem, sięgają po alkohol, papierosy, nie zachowują umiaru w jedzeniu słodczy, chipsów, zapominając o podstawach zdrowego stylu życia. Dlatego też ważnym elementem zapobiegania tego typu zjawiskom jest edukacja. Utrwalenie w świadomości młodego człowieka szkodliwego wpływu wszelkiego rodzaju używek na organizm człowieka, przypomnienie, iż sprzedaż alkoholu nieletnim jest przestępstwem, zaowocuje w przyszłości, bo lepiej zapobiegać niż leczyć.

Zaproszony na zajęcia przez dyr. Wiesławę Stasik kierownik NZOZ „Jo-Med” Aziz Joya wyjaśnił, jakie wynikają zagrożenia i konsekwencje dla organizmu, rodziny, środowiska ze spożywania alkoholu, zarówno przez dzieci, jak i dorosłych. Wykonane w grupach plakaty były na bardzo wysokim poziomie i o szerokim rozumieniu tematu, poczynając od

uzależnienia od używek, a skończywszy na braku umiaru przy korzystaniu z telefonu komórkowego.

Nagrodą za solidność, systematyczność, aktywność w ostatnim dniu zajęć był wjazd gondolą na szczyt, który od lat podziwiali, ale nigdy nie mieli okazji go zdobyć.

Opiekunowie i podopieczni składają serdeczne podziękowanie Joannie i Krzysztofowi Krasickim, Sebastianowi Przybyszowi, Sławce i Leszkowi Dobrzyńskim, Danielowi Mendelewskiemu, Jo-



Na deptaku w Cieplicach podczas zwiedzania uzdrowiska.

lancie Bobak, Azizowi Joya oraz Miejskiej Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. (TF)

Na nałogi wystaw rogi

Pod takim hasłem odpoczywały dzieci i młodzież na zimowisku sfinansowanym ze środków funduszu Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, zorganizowanym w świetlicy środowiskowej Mrowisko przy Szkole Podstawowej nr 2 w Czeraniawie.

Program zajęć przede wszystkim kładł nacisk na przeciwdziałanie uzależnieniom, zdrowy sposób odżywiania się, radzenie sobie w trudnych sytuacjach, oraz świadomego dokonywania wyboru. Zajęcia opierały się w przeważającej części na aktywność dzieci i młodzieży z wykorzystaniem różnych form pracy: zabawy na powietrzu, swobodnej twórczości, pracy w grupach, dyskusji, pogadek ilustrowanych filmem. Utrudnieniem w realizacji programu okazała się duża rozbieżność wiekowa uczestników zimowiska. Aby tę trudność pokonać, młodzież gimnazjalna i szkół średnich wspierała opiekuna organizując często zajęcia z przewagą form zabawowych. Najmłodszy uczestnik zimowiska, pięcioletek, zawsze uśmiechnięty, zwracał na siebie uwagę otoczenia bawiąc wszystkich swoim zachowaniem.

Skladam serdeczne podziękowanie młodzieży za ich budującą postawę i pomoc w organizacji zabaw. Proponowane zajęcia na zimowisku były traktowane jako element ścieżki do wychowania prozdrowotnego, dlatego dużo czasu spędzaliśmy w ruchu na świeżym powietrzu.

Odwiedziliśmy też Czarci Młyn, gospodarz jak co roku przyjął nas bardzo gościnnie, częstując chlebem z czarnuszką. Poznaliśmy proces wypieku chleba, od zmielenia ziarna poczynając. W oczekiwaniu na śnieg dużo czasu spędziliśmy w kregielni, rozgrywaliśmy turnieje warcabowe i tenisa stołowego. Rozwijaliśmy zdolności kulinarne pod fachowym okiem wolontariuszki Marianny Kralewskiej. Myślę, że w wielu domach w czasie ferii na stole zapachniało ciasto tulipanowe, bo każde dziecko dostał dokładny przepis na kolorowy placek. Próbowaliśmy - „palce lizać”. Co byśmy zrobili bez pani, pani Marianno! Proszę o nas nie zapominać, drzwi do świetlicy są dla pani zawsze otwarte i jest tu pani zawsze mile widziana.

Gdy już mowa o jedzeniu, to należy podkreślić, że lepszego obiadu jak w restauracji „NeRo” chyba nie ma. Dziękujemy paniom za pięknie nakryte stoły, smaczny posiłek, miłą atmosferę, no i te lody!

ferę, no i te lody!

Atrakcją zimowiska okazał się wjazd koleją gondolową na Stóg Izerski. Zdecydowana większość dzieci była tam po raz pierwszy. By utrzymać dobrą kondycję potrzebny jest ruch, tak więc kochane dzieciaki ruszajcie się, jest tyle ciekawych szlaków, zamiast ulegać złym nawykom, podejmijcie wysiłek i ruszcie w góry.

Podsumowanie zimowiska odbyło się w „Leopoldówce” przy pieczeniu kiełbasek. Dzieciakom wręczono nagrody i dyplomy za udział w konkursach i rozgrywkach sportowych. Dziękujemy pani Joli oraz Bożenie Ochramowicz - za serdeczne przyjęcie, jak też wielokrotny transport do Świeradowa na rozgrywkę sportowe.

Doświadczenie pokazuje, że powracanie do tematyki radzenia sobie z emocjami, umiejętności komunikacji, problemem uzależnienia pogłębia wiedzę dzieci, a jednocześnie pozwala na dalsze kształcenie umiejętności świadomego dokonywania wyboru i propagowanie zdrowego stylu życia. **U. Lipnicka**

U W A G A !

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej informuje, że w związku z przejęciem przez Bank Zachodni WBK SA obsługi bankowej gminy - od 16 lutego br. wypłaty gotówkowe zasiłków z pomocy społecznej oraz świadczeń rodzinnych i z funduszu alimentacyjnego będą realizowane w kasie BZ WBK przy ul. Zdrojowej 6.



**WYPOŻYCZALNIA
SPRZĘTU SPORTOWEGO**
(narty, snowbordu, akcesoria, serwis)
SKI-SNOWBOARD INSTRUKTOR

tel. 0607 766 412

Auch Deutsch

**www.tom-sport.pl
tomek@tom-sport.pl
gg 227845**

Liczyrzepa w roli głównej - podczas ferii zimowych dzieci miały wyjątkową okazję poznawać Ducha Gór Karkonoszy. Wystawa książek, ilustracje o Liczyrzepie miały przybliżyć bardziej tę postać, bowiem nie wszystkie dzieci znają legendy o Duchu Gór.

Każde spotkanie zaczynało się od głośnego czytania jednej z wielu legend, m.in. takiej, w której według poszukiwaczy skarbów Duch Karkonoszy stał na straży ukrytych w górach bogactw. Z a z d r o ś n i e strzegł dostępu do nich gwarkom

oraz poszukiwaczom złota i szlachetnych kamieni, choć sam z nich nie korzystał. Przeszkadzał zbieraczom leczniczych ziół, mimo że sam nie potrafił przyrządzać z nich lekarstw. Nie pozwalał ludziom budować domów i osiedlać się na podgórskich terenach, choć sam mieszkał w grocie. Straszyl tych, którzy bez jego zgody chcieli rąbać drzewa w górskich lasach. Pojawiał się przed nimi pod postacią olbrzyma z płomiennorudą brodą i sękatym drągiem, którego bały się nawet niedźwiedzie. Uważał, że Karkonosze należą tyl-

ko do niego i nikomu nie wolno nimi wędrować bez jego zgody.

Została wspólnie wykonana tablica wystawowa „Poznajemy Ducha Gór”, a w niej dzieci mogą wyczytać jego historię, poznać portrety Ducha, legendy.

Nowością było biblioteczne gotowanie, inspirowane przez książki kucharskie, które zakupiliśmy do biblioteki, np. „Rodzinne gotowanie”, „Taniec z garami” czy „Moje sekrety kulinarne”; zajęcia te cieszyły się ogromnym powodzeniem, a własnoręcznie wykonane przysmaki smakowały znakomicie (m.in. kolorowa galaretką owocową i trójkąci wafelowe).

Na zakończenie ferii odbył się bal karnawałowy, na którym nie zabrakło balonów, serpentyn, dobrej muzyki, bufetu z gorącym popcornem i napojami. Nagrodzone najlepsze przebrania: Słoneczko, Pani Noc, Czarownica. Organizacją zajęły się dziewczęta z grupy teatralnej „Zaczarowane”: Ada Mazurkiewicz, Monika Kudyba, a pomagały im Kasia Mandziej i Marysia Bronicka. **(KP)**

K O M U N I K A T

Punkt Konsultacyjny, który udziela pomocy osobom uależnionym i członkom ich rodzin, działa przy Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Świeradowie-Zdroju. Pracownicy Ośrodka kompetentnie i życzliwie udzielają potrzebującym pomocy i wsparcia.

O pomoc również można zgłosić się do Michała Kaliszczaka, który pełni dyżur w każdy poniedziałek od godz. 17⁰⁰ do 20⁰⁰ w Izerskim Centrum Wspierania Przedsiębiorczości przy ul. 11 Listopada 35. Kontakt – tel. 0601 888 246.

ORŁOWSKA NIERUCHOMOŚCI mgr Elżbieta Orłowska

– pośrednictwo w obrocie nieruchomościami -
pośrednik, licencja zaw. nr 6809
– wycena nieruchomości - rzeczoznawca majątkowy -
uprawnienia zaw. nr 4693

<http://orlowska-nieruchomosci.gratka.pl>
elorlowska@tlen.pl
Biuro w Świeradowie, ul. Piastowska 10,
tel./fax 075 78 16 545; tel. kom. 0697 284 818
pon.-pt. - po 17⁰⁰, sob.-niedz. - 10⁰⁰-17⁰⁰.

Ogłoszenia sprzedaży:

1. Gryfów - luksusowe mieszkanie w śródmieściu, 103 m². Cena ofertowa 205 tys. zł.
2. Gryfów - dom mieszkalny z lokalem użytkowym oraz pawilonem spożywczym. Pow. całkowita 325 m², działka 500 m². Cena - 900 tys. zł (do negocjacji).
3. Gryfów - dom wolnostojący, 238 m². Cena 480 tys. zł (do negocjacji).
4. Nad jeziorem, 20 km od Świeradowa. Dom mieszkalny + budynek gosp., działka 4.600 m². 350 tys. zł.

ZAKŁAD USŁUG WODNO- KANALIZACYJNYCH W ŚWIERADOWIE WYKONUJE:

- PRZYŁĄCZA WOD-KAN
DO BUDYNKÓW
- DRENAŻE
- ORAZ WSZELKIE USŁUGI
HYDRAULICZNE

**tel. domowy (po godz. 18)
075 78 17 138
tel. kom. 508 106 862**



Szlachetne zdrowie, nikt się nie dowie, ile kosztujesz, nim się zepsujesz (J. Kochanowski)

Szanowni Państwo, redakcja „Notatnika Świeradowskiego” zaproponowała mi, abym w ramach cyklicznych spotkań zapoznał Państwa z jednym z działów medycyny alternatywnej, jakim jest apiterapia - leczenie miodem i produktami pszczelimi. Zaproszenie przyjąłem, ale mój pobyt na łamach będzie zależał od zainteresowania tematem, jakie Państwo wykażą w formie listów, pytań oraz surowych, ale szczerych ocen mych publikacji.

Cykl ten poświęcam dwóm wielkim i sławnym ludziom, którzy już za życia stali się legendą pszczelarstwa i mistrzami w leczeniu miodem i produktami pszczelimi.

Jednym z nich jest żyjący do dziś **ks. dr Henryk Ostach**, pierwszy wieloletni Prezydent Polskiego Związku Pszczelarskiego, Prezes Międzynarodowej Organizacji Pszczelarskiej Apisławia, twórca Centrum Apiterapii w Domu Pszczelarza w Kamiannej k. Nowego Sącza, która do dzisiaj jest stolicą polskiego miodu, a Dom Pszczelarza - jedynym tego typu obiektem w Europie i na świecie.

Drugim wielkim człowiekiem z dziedziny apiterapii był **dr med. Jerzy Gala**, współpracownik ks. Ostacha, propagator leczenia miodem i produktami pszczelimi. Niestety, w 2007 r. odszedł już na wieki do służby w Bożej pasiece.

Kiedy w 1986 r. awarii uległa elektrownia w Czarnobylu, śmiertelne zagrożenie napromieniowania groziło przede wszystkim dzieciom. Wówczas z inicjatywy ks. Ostacha w Centrum Apiterapii w Kamiannej na leczenie przyjęto ponad 10.000 dzieci z Ukrainy. Dzięki kwarantannie klimatycznej i zastosowaniu leczenia miodem i produktami pszczelimi żadne z nich nie zachorowało na chorobę popromienną.

W Kamiannej leczono także polskie dzieci z Zagłębia Miedziowego (Legnica, Lubin Polkowice). W latach 80. wydobywanie i wytapianie rud miedzi spowodowało emisję czterotlenku ołowiu 25.000 razy większą niż przewidywała jakakolwiek norma. Efektem tego była ogromna zachorowalność dzieci najpierw na anemię, a w konsekwencji na białaczkę. Większość tych dzieci dzięki zastosowaniu apiterapii zostało odtoksykznaczona i powróciła do zdrowia. Do dziś w muzeum w Kamiannej wyeksponowane są dokumenty dotyczące tamtych zdarzeń, a przede wszystkim sposobów i efektów zastosowanych terapii.

Jestem dumny, z tego że przez wiele lat miałem zaszczyt i satysfakcję być dyrektorem Domu Pszczelarza oraz Centrum Apiterapii w Kamiannej i przyczyniłem się na miarę swoich możliwości do jego dalszego rozwoju.

Zawdzięczam to właśnie moim poprzed-

Choroba Cię trapi - zaufaj apiterapii



Zbigniew Sudnik, terapeuta apiterapii, rzeczoznawca wpisany pod nr 823/8/80/16 do rejestru prowadzonego przez Głównego Inspektora Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych

nikom i nauczycielom, którym zawsze składam hołd, bo od nich nabyłem wiedzę, którą teraz chciałbym przekazać.

W następnych spotkaniach będę starał się zainteresować Państwa wieloma ciekawymi informacjami z zakresu apiterapii.

Apiterapia jest dziedziną medycyny polegającą na wykorzystaniu produktów pszczelich w lecznictwie. Leczenie miodem i innymi produktami pszczelimi stosowane od wieków przez medycynę ludową znalazło naukowe potwierdzenie.

Okazuje się, że ul to doskonałe chemiczne laboratorium, w którym powstają specyfiki lecznicze podnoszące odporność organizmu.

Twoje zdrowie w twoich rękach – to hasło Światowej Organizacji Zdrowia sugeruje współczesnemu człowiekowi i całym społeczeństwom, że dziś troski o zdrowie ludzkie nie można oddać tylko w ręce lekarzy.

Człowiek współczesny, żyjąc w dobie zagrożenia ekologicznego, winien wyciągać wnioski właściwe co do sposobów organizacji ochrony zdrowia własnego i najbliższych.

A oto przykłady: stałe przebywanie w pasiece, obcowanie z przyrodą, spożywanie produktów pszczelich sprawia, że pszczelarze żyją dłużej i rzadziej chorują w porównaniu z ludźmi wykonującymi inne prace.

Udowodniono, że pszczelarze zapadają na

choroby nowotworowe pięciokrotnie razy mniej niż ludzie innych zawodów. W schorzeniach reumatycznych (jad pszczeleli) pszczelarze są na bardzo odległych miejscach. Te obserwacje dają gwarancje wielkiej mocy produktów pszczelich w profilaktyce życia ludzkiego. Wyniki te nakładają na mnie obowiązek wykorzystania mojej wiedzy do propagowania stosowania paraleków z ula.

Paralek tym różni się od leków farmakologicznych, że leczy lub wspomaga leczenie, ale nigdy organizmowi nie szkodzi.

W następnych spotkaniach, jeżeli tylko będzie taka wola Czytelników, postaram się omówić dokładnie istotę i zasadę działania apiterapii, wyjaśniając ze szczegółami: jak powstaje w ulu miód i inne produkty pszczele, jak odróżnić ziarno od plew (czyli jak od-

różnić prawdziwy miód, od miodów fałszowanych). Powiem też o właściwościach leczniczych miodów nektarowych i spadziowych, pyłku kwiatowego, pierzgi, propolisu, czyli kitu pszczelego, mleczka i jadu pszczelego, wosku pszczelego. Postaram się zaprezentować leki i kosmetyki na bazie miodu i produktów pszczelich.

Zapraszam do współpracy, oczekuję listów i pytań, które można kierować na adres - SudnikZ@op.pl - lub telefonicznie pod nr 0606 82 86 89.

Zapraszam też do osobistych kontaktów przy okazji prelekcji, jakie dwa razy w miesiącu prowadzę w sali nr 108 Domu Zdrojowego (ogłoszenia o terminach prelekcji roz-wieszane są w mieście).

Sport to też zdrowie



Od 16 do 18 stycznia w ramach zajęć sekcji biathlonu Uczniowskiego Klubu Sportowego odbyliśmy wycieczkę na Stóg Izerski. Naszymi opiekunami byli: Celina Koziol, Joanna Pacuła, Jacek Simiński oraz Roman Kapszewicz.

Na szczyt dotarliśmy koleją gondolową. Aby spełnić zamierzone cele, już pierwszego dnia zaliczyliśmy „lekki” wieczorny trening. Następnego dnia rano po śniadaniu założyliśmy biegówki i pojechaliśmy na Kamień Zośki, a najwytrwalsi pomaszerowali dalej - aż do Chatki Górzystów. Towarzyszyła nam piękna, słoneczna pogoda i lekki mróz. Okazuje się, że miejsca te wyglądają niezwykle urokliwie zimą. Byliśmy jedynymi biegaczami na tzw. drodze „starotelegraficznej”, znaj-

dującej się po drugiej stronie Stogu Izerskiego. Innych narciarzy spotkaliśmy dopiero w okolicy Polany.

Tereny te są wymarzone do uprawiania narciarstwa biegowego (płasko, ciekawa przyroda, niezapomniane widoki), ale brak założonego śladu utrudnia uprawianie tego sportu. Mamy nadzieję, że w przyszłości powstaną trasy biegowe od schroniska na Stogu aż do Chatki, co rozwijającej się naszej szkolnej sekcji biathlonowej na pewno się przyda.

Wyprawa udała się i wszyscy jesteśmy z niej bardzo zadowoleni. Dziękujemy nauczycielom za opiekę i możliwość wzięcia udziału w takim przedsięwzięciu, a właścicielom schroniska za miłe przyjęcie i gościnę.

Członkowie sekcji biathlonu

sewicz, Natalia Miecznikowska, Gabrysia Wojsa i Małgosia Wojciechów. Opiekunem zespołu jest **Celina Podemska-Koziol.**

Także chłopcy pod opieką **Mirosława Kijewskiego** zagrali w finale powiatowym, gdzie zajęli III miejsce. W skład drużyny wchodzi: **Arnold Piotrowski, Marcin Wojciechów, Kamil Patynko, Igor Juncewicz, Grzegorz Marciniak, Konrad Przybyło i Piotr Skwarek i Paweł Osiński**, który również został królem strzelców. (J.Ch.)



Najwyżej na pudle



Ostatnimi laty gimnazjalistki co roku zdobywały najwyższe podium w piłce koszykowej. Nie chciałyśmy zawiść - jako nowa kadra - również w tego-rocznych zawodach. Kwalifikacje odbyły się w świeradowskiej sali gimnastycznej. Na własnym boisku przy dopingu wspania-

Smak BACA dla smakoszy



Adam Kawka wraz z załogą zaprasza na dolną stację gondoli do „Smak BACY” na dania tradycyjnej polskiej kuchni. Wśród przysmaków wymienić można: żur bacowski z białą kielbasą, kwaśnicę z żeberkiem (od klasycznego kapuśniaku odróżnia ją ostrzejszy kwaskowaty smak, dobór przypraw i właściwe użycie wędzonek), flaki klasyczne, bigos (jego tajemnica tkwi w doborze rodzajów kapusty i proporcji wsadów mięsnych oraz przy-



praw), pierogi pieczone chłopskie (twaróg, ziemniaki, cebula, boczek, przyprawy), gołąbki w sosie grzybowym, kielbasę z pieca, karczek pieczony, żeberka pieczone, ziemniaki juhasa (blanszowane i podpiekane, a następnie trzymane przez parę godzin w określonej temperaturze w „towarzystwie” wędzonego boczku). Wszystkie składniki mięsne pochodzą z Bacówki w Rajbrocie.

„Smak BACA” kusi nie tylko zestawem dań, ale także specyficznym klimatem i oryginalnym wystrojem. Lokal czynny jest codziennie od godz. 9 do końca jazdy nocnych.

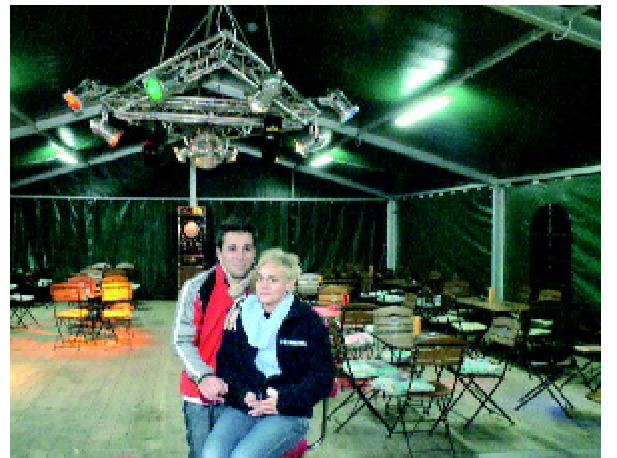
Po sezonie zimowym „Smak BACA” stanie się restauracją z obsługą kelnerską, z częścią plenerową, grillem i daniami na zamówienie (w zależności od rodzajów mięs, którymi będzie dysponować).

W lokalu już działa stoisko BACÓWKI z podstawowym asortymentem, na który składa się m.in.: karczek pieczony, bocuś, pęto

zbojeckie, śnurek gazdowski (świński i jeleń), kielbasa ciłeca pikantna, polyndwica Maryny (uwaga: nazwy oryginalne!), kielbasa wsiowa. Wyroby w cenie od 16 do 40 zł. Docelowo sklepik zostanie urządzony w osobnym kąciku i dysponować będzie szerszą gamą wyrobów.

Od wiosny „Smak BACA” planuje dla świeradowian i mieszkańców okolicznych miejscowości zorganizować wieczorki z muzyką na żywo i koncerty kameralne. (AK)

Karolina Olszówka i Krzysztof Piotrowiak zapraszają do otwartego niedawno namiotu Carlsberga przy Domu Kuracyjnym St. Lukas. Pod ogrzewaną plandeką, czynną codziennie od godz. 17, mieści się 80 miejsc siedzących, a na gości czeka miła atmosfera, piłkarzyki za darmo, dart (lotki) już od 1 zł, napoje zimne i gorące, grzaniec (lub grzane piwo) – w atrakcyjnie niskich cenach, zagryzki (chipsy, paluszki, krakersy, orzeszki).



Luz pod plandeką



Dyskotekowy wystrój stwarza możliwość organizowania imprez zamkniętych. Gospodarze mają w najbliższych planach organizowanie sobotnich dyskotek prowadzonych przez DJ Stachosa - najbliższy wieczór taneczny już w Walentynki, a każda zakochana para, która przyjdzie do namiotu, zostanie obdarowana słodką niespodzianką.

W dalszych planach przewiduje się wpro-

wadzenie do menu szybkich przekąsek z kuchni St. Lukasa, takich jak bigos, kielbasa i kaszanka z pieca, zupa gulaszowa... Gdy tylko aura pozwoli, ruszy także ogródek piwny.

Atmosfera namiotu powinna przyciągnąć głównie młodych ludzi, których nużą konwenanse, sztywne zasady, którzy lubią luz i muzykę pozwalającą na nieskrępowaną wymianę myśli. (AK)

KONKURS KONKURS KONKURS KONKURS

GMINA DOSTAŁA PROPOZYCJĘ ZORGANIZOWANIA DUŻEJ IMPREZY KULINARNEJ, CHARAKTEREM I WIELKOŚCIĄ PRZYPOMINAJĄCEJ GRILLOWANIE W SZKLARSKIEJ PORĘBIE. W ZWIĄZKU Z TYM, ŻE TAKIE WYDARZENIE, KTÓRE BYĆ MOŻE WEJDZIE NA STAŁE DO KALENDARZA ŚWIERADOWSKICH IMPREZ, POWINNO BYĆ ROZPOZNAWALNE POPRZEC MARKETINGOWĄ NAZWĘ, OGŁASZAMY KONKURS NA WYMYŚLENIE NAJTRAFNIEJSZEGO HASŁA PRZEWODNIEGO DLA TEGO PRZEDSIĘWZIĘCIA.

DLA ZWYCIĘZCY HOTEL ŚWIERADÓW, KTÓRY JEST WSPÓŁORGANIZATOREM IMPREZY, UFUNDUJE ROMANTYCZNĄ KOLACJĘ DLA 2 OSÓB W HOTELOWEJ RESTAURACJI.

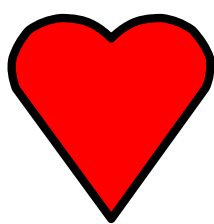
SWOJE PROPOZYCJE PROSIMY DO KOŃCA MARCA PRZYNIEŚĆ OSOBIŚCIE DO IZERSKIEGO CENTRUM WSPIERANIA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI - UL. 11 LISTOPADA 35, II PIĘTRO - LUB NADSYŁAĆ MAJLEM NA ADRES - it@swieradowzdroj.pl

Świerkowa Karczma zaprasza na WALENTYNKI 2009

Tego wieczoru przygotowane zostanie menu z myślą o wszystkich zakochanych, z odpowiednio dobranymi miłosnymi przyprawami. Już same nazwy przywiodą na myśl miłosne uniesienia: **PIERWSZE ZAURÓCZENIE, CZARA ROZKOSZY, SERCE NA DŁONI - SERCE NA TALERZU** (strzała Kupidyna, miłosny afrodyzjak, prawdziwa rozkosz), **SŁODKIE POKUSY** (pocałuj mnie dwa razy, eliksir miłości).



Możliwa wcześniejsza rezerwacja – tel. 501125614.



**Zjazd na Stoku
zaprasza
wszystkich
zakochanych na**

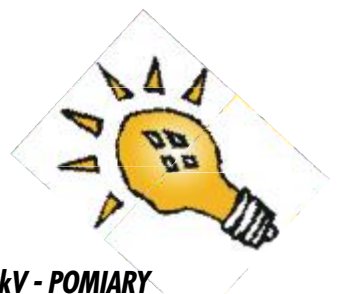
**WALENTYNKOWY WEEKEND
13-15 LUTEGO 2009**

Przy wcześniejszej rezerwacji powitalny aperitif gratis (tel. 501 474 511).

A ponadto wykwitne menu *bella valentina*: wołowina w piwie, polędwica wieprzowa, krewetki, pizza grecka, makaron Izer Diavolo.

USŁUGI ELEKTROINSTALACYJNO-POMIAROWE

**GRZEGORZ GLIWA
TEL. 0601 582 613
ŚWIERADÓW
UL. KORCZAKA 1B/7**



UPRAWNIENIA „E”, „D” I „P” - DO 1 kV i POWYŻEJ 1 kV - POMIARY EKSPLOATACYJNE i ODBIORCZE DO 1 kV - WYKONYWANIE INSTALACJI ELEKTROENERGETYCZNYCH - WYKONYWANIE POMIARÓW PRZYRZĄDAMI NOWEJ GENERACJI - KOMPUTEROWE WYDRUKI WYNIKÓW POMIARÓW - LOKALIZOWANIE PRZEWODÓW, ZWARĆ, PRZERW, NIELEGALNYCH OBEJŚĆ, USZKODZEŃ: W BETONIE, W TYNKU, POD ZIEMIĄ - ZACISKANIE PRZEWODÓW PRĄSKĄ HYDRAULICZNĄ OD MAŁYCH DO DUŻYCH ROZMIARÓW - KONKURENCYJNE CENY (DO UZGODNIENIA)

Z krzyżówką na kwaśnicę

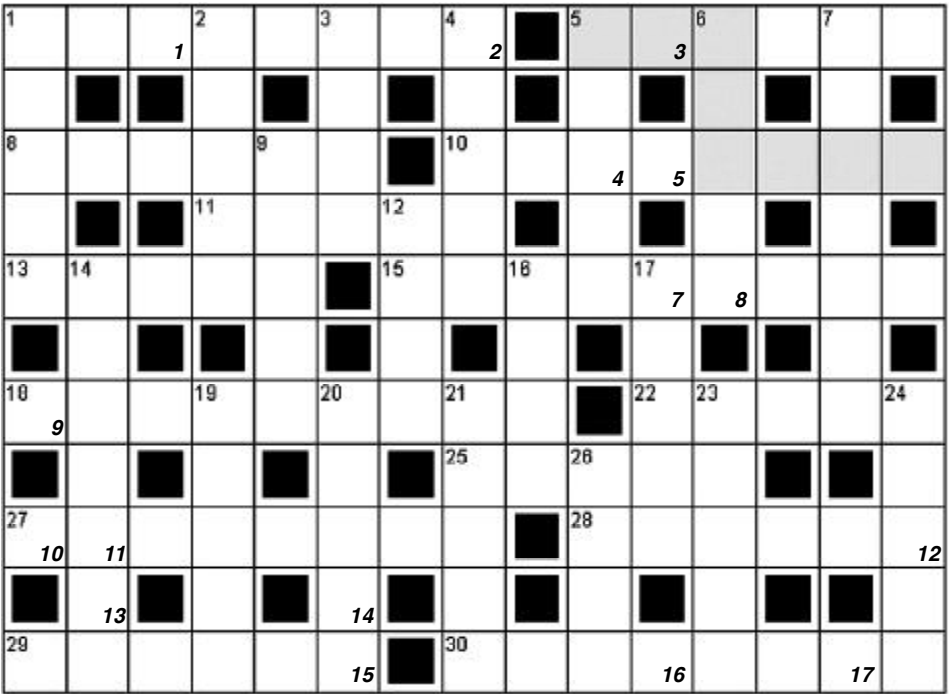
POZIOMO: 1) prym trzyma, gdy zadyma; 5) coś poprawię w ustawie; 8) ręczny przenośnik materiałów sypkich; 10) winogrona z solarium; 11) na trawlerze wachtę bierze; 13) obalony przez czerwonych; 15) czci tego, co namawia do złego; 18) śledzi ławicę śledzi; 22) tam miś kima, kiedy zima; 25) ściana kinomana; 27) najpierw bierzemy go do ręki, a potem do buzi; 28) sztuka daleko szukać; 29) poeta wcią, gdy zaczyna; 30) nie odpowiada za treść ogłoszeń.

PIONOWO: 1) tam świta nawet o północy; 2) czyni cuda; 3) przy kominku grzeje dłonie; 4) ciastko dla hydraulika; 5) w rozpacz wpędza; 6) do zastawiania przez drania; 7) dziki w klatce; 9) szympanś z dymkiem w komiksie; 12) nazwa panka z zaścianką; 14) czas, gdy nie było nas; 16) z każdej kłody deski zrobi; 17) gromadzi się na świecy; 19) jak rzadko która boska góra; 20) statek pełen armatek; 21) na niego coś słodkiego; 23) mebel w spadku po pradziadku; 24) chłopaki w khaki; 26) zachwyca Hołowczyca.

Litery z pól ponumerowanych w dolnych rogach kratek od 1 do 17 utworzą rozwiązanie.

Wśród Czytelników, którzy na adres Izerskiego Centrum Wspierania Przedsiębiorczości - ul. 11 Listopada 35, Świeradów-Zdrój - przysła do 4 marca prawidłowe rozwiązanie w zalakowanej kopercie (lub przyniosą je osobiście na II piętro), rozlosujemy nagrodę: dwuosobowe zaproszenie do restauracji „Smak BACA” na dolnej stacji kolei gondolowej. Właściciel lokalu - Adam Kawka - zapewnia, że stworzy niepowtarzalny nastrój, zaserwuje wyśmienite dania tradycyjnej polskiej kuchni wraz z lampką wina i wręczy nagrodę-niespodziankę.

A zaproszenie na dwuosobową kolację do „Zajazdu na Stoku” wygrała **Wiesława Bigus**. Gratulujemy!



Uwiedzenie przez uwędzenie

Jak to się zaczęło?

- Od pomysłu, by nawiązać do tradycji podkrakowskich gmin, które słynęły kiedyś ze wspaniałych wyrobów dostarczanych dla Krakowa, łącznie z dworem królewskim. Wygrzebaliśmy stare receptury na wyroby wędliniarskie i w Rajbrocie pod Krakowem w gminie Lipnica Murowana rozpoczęliśmy produkcję wyrobów tradycyjnych. Ciężko było przekonać klientów, że dobra szynka nie może kosztować 9.90 zł, a kielbasa 6 zł, bo prawdziwie tradycyjnie zaczyna się od wysokogatunkowego surowca.

Świnia to świnia...

- Ha, my kontrolujemy surowiec; własną hodowlę i częściowo kontraktujemy u rolników tuczniaki odpowiednich ras. Chodzi o złotnicką pstrą i puławską. To prymitywne rasy, jedne z pierwszych udomowionych. Te świnie odznaczają się marmurkowością mięśnia, a smak jest przenoszony właśnie przez tłuszcz, a nie przez mięśnie. Oto cała zaleta surowca, z którego powstają wędliny w duchu prawdziwie tradycyjnym. Niestety, nasza technologia produkcji przy zastosowaniu mięsa świń ras nowoczesnych zupełnie się nie sprawdziła. A że wyrobów nie dało się sprzedawać w normalnych sklepach, bo towar nie był marketingo-



Z Januszem Szotem, pełnomocnikiem firmy „Bacówka – towary tradycyjne”, rozmawiał Adam Karolczuk

„Smakbaca”. Pierwszy sklep połączony ze „Smakbacą” powstał w Krakowie na os. Żabiniec dwa lata temu, następną „Smakbacę” otworzyliśmy w Tarnowie, świeradowska jest trzecia, a zarazem pierwsza na stacji narciarskiej. Placówki działają w oparciu o umowy franszyzowe, które przed partnerem stawiają wymóg, że restauracje wyglądają identycznie i handlują naszymi produktami. Świeradowski jest trzeci. Ot, taki góralski makdonald z aneksem sklepowym, gdzie będą obowiązywać ceny detaliczne.

wo konkurencyjny, postanowiliśmy stworzyć własną sieć, by pokazać, jak może wyglądać typowa wędliniarnia. Pierwszy sklep powstał w Rajbrocie, potem trzy w Krakowie, następnie w Tarnowie. Dziś sieć rozwija się przez umowę franszyzową i liczy ok. 50 placówek.

A jak doszliście do knajpek?

- Nieodłącznym charakterem jest zapach świeżo pieczonego mięsa. Nasze sklepy są wyposażone w tradycyjny piec do pieczenia, oczywiście z odpowiednią aranżacją. Tak powstawały kąciki degustacyjne i stąd pomysł poszerzenia oferty, taka przeciwwaga dla fast foodów. Poszukialiśmy receptur o charakterze góralskim: kwaśnica, żur, pierogi, kaszanka - dobrze przyprawiona - z kapustą na gorąco. To potrawy proste w przygotowaniu, a zarazem wyśmienite w smaku.

I to się nazywa?

- Część handlową nazwaliśmy „Bacówka”, a gastronomiczną – „Smakbaca”. Wędzonki w przedziale 20-35 zł, kielbasy 20-30 zł za kg - loco przetwórnia plus marża detalisty.

To wyroby pasujące raczej do centrów miast niż na stoki narciarskie.

- Turyści, także nienarciarze, jak tylko się zwiędzą, na pewno zaczną odwiedzać restaurację zwabieni legendą. Jeśli zajdzie taka potrzeba, pan Adam Kawka sam znajdzie nowe rynki. Jako osoba przeszkolona i przekonana do

naszych wyrobów, znająca tajniki ich wytwarzania na tyle, by ze świadomością przekazywać tę wiedzę klientom, zostanie od nas wyłączność na dany teren, jest zatem wielce prawdopodobne, że kolejny punkt uruchomi na górnej stacji, a potem zacznie otwierać sklepy w Świeradowie, Mirsku czy Jeleniej Górze.

I nie będzie problemów ze stałą dostawą świeżych wyrobów do rosnącej sieci sklepów?

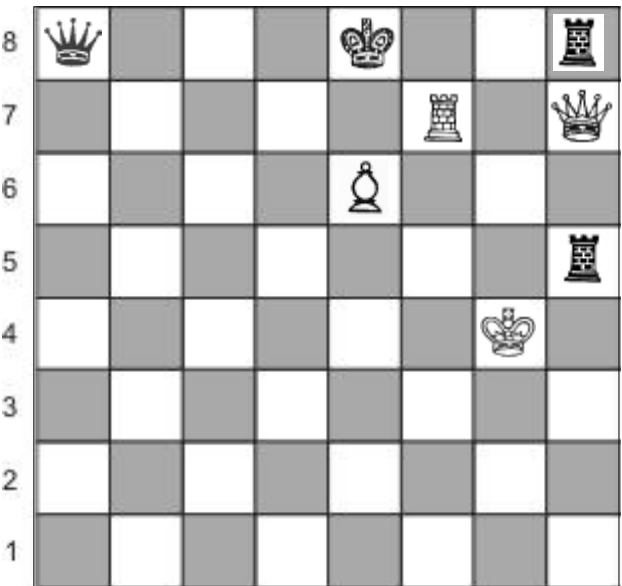
- Gdy otwieramy kolejny punkt, nasi handlowcy pracują nad trasą logistyczną. To 530 km od wytwórni, więc po drodze do Świeradowa zaopatrujemy Śląsk, zostanie nam tylko do zdobycia Wrocław, a potem mniejsze miejscowości Dolnego Śląska. To mogą być zarówno sklepiki, jak stanowiska patronackie, byleby osobne i nie mieszające naszych wędzonek z masówką wędliniarską.

Dziękuję za rozmowę.

OGŁOSZENIE DROBNE

• Tomasz Miakienko - licencjonowany zarządca nieruchomości podejmie współpracę ze wspólnotami mieszkaniowymi. Kompleksowa obsługa. Tel. 601 506 232, 075 78 17 401.

Szach i mat (57)



Białe zaczynają i dają mat w dwóch posunięciach.
Pozycja kontrolna
Białe: Kg4, Hh7, Wf7, pf6 (4 figury);
Czarne: Ke8, Ha8, Wh5, h8 (4 figury).

Wśród osób, które do 27 lutego br. na adres Izerskiego Centrum Wspierania Przedsiębiorczości - ul. 11 Listopada 35 - nadesła prawidłowe rozwiązanie (lub przyniosą je osobiście na II piętro), rozlosowana zostanie nagroda książkowa o tematyce szachowej.

KREDYTY I UBEZPIECZENIA NAJTANIEJ!

HDI **GENERALI** **Allianz** **COMPENSA** **InterRisk**

DORADCA UBEZPIECZENIOWO-KREDYTOWY
VIOLETTA GAWRONIUK
UL. ZDROJOWA 4 (kolektura Lotto)

0695 360 147
Na życzenie klienta – dojazd do domu

Notatnik Świeradowski. Wydaje Gmina Miejska Świeradów-Zdrój. **Redaktor naczelny** - Adam Karolczuk, tel. 0661 784 827, a.karolczuk@gmail.com
Zapraszamy wszystkich Czytelników do współredagowania miesięcznika. Teksty (także literackie), opatrzone nazwiskiem autora (do ewentualnej wiadomości redakcji) oraz zdjęcia można składać również w Izerskim Centrum Wspierania Przedsiębiorczości przy ul. 11 Listopada 35, tel. 075 71 36 482. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności oraz zastrzega sobie prawo skracania i preredagowywania treści ogłoszeń oraz odmowę publikacji. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo ich skracania.





Świeradowskie 50 minut

16 stycznia Świeradów znów zagościł w programie TVP1 „Kawa czy herbata” – tym razem były to trzy pięciominutowe wstawki na żywo z dolnej stacji kolei gondolowej. Na wysokości zadania stanęło kierownictwo gondoli, które w przeddzień ogłosiło apel do narciarzy, iż nazajutrz od godziny 6 do 9 będą mogli bezpłatnie korzystać z kolei i nartostrady. Na stoku zjawili się ok. 100 narciarzy, którzy ożywili tło dla kamer, a na pierwszym planie działy się rzeczy ciekawe. W pierwszym wejściu zaprezentował się przedstawiciel gondoli, następnie Zbigniew Kamiński z nadleśnictwa przybliżył turystyczne walory Gór Izerskich, wreszcie dr Katarzyna Kępa z uzdrowiska powiedziała kilka słów o leczniczych właściwościach wód radonowych.

Drugie wejście należało do Wiktora Wiktorczyka, który zapowiedział najbliższe planowane ogólnopolskie imprezy na stoku, czyli „Snowmanię” (14 lutego) i Ślizg na bele czym” (21 lutego), a w tym czasie aktorzy prezentowali fragment spektaklu, do którego w pewnym momencie zaprosili dziennikarkę prowadzącą program.

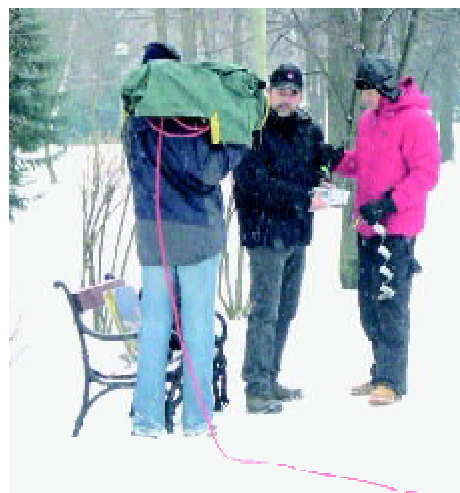
W trzecim wejściu instruktor narciarski Tomek Mitkiewicz wraz z 14 młodymi adeptami ze szkoły narciarskiej (którzy przybyli na stok z rodzicami) przećwiczyli typową rozgrzewkę, jaką aplikuje im przed każdymi zajęciami. Wreszcie dr Katarzyna Kępa z uzdrowiska powiedziała kilka słów o leczniczych właściwościach wód radonowych.

Na zaproszenie gminy 31 stycznia i 1 lutego gościliśmy ponownie TVP Info, dzięki której Świeradów miał aż siedem pięciominutowych wejść na ogólnopolską antenę. Sposób redagowania tych audycji wymuszał siłą rzeczy od prowadzącego Macieja Dolegi szybką wymianę galerii postaci, jakie stawały w zasięgu kamery. Czego zatem tym razem Polska dowiedziała się o Świeradowie?

W pierwszym wejściu Marta Baranowska poprowadziła dla kuracjuszy gimnastykę poranną, wyjaśniając widzom, czym jest 10 minut ruchu na świeżym powietrzu w specyficznym radonowym klimacie. Dr K. Kępa ponownie zareklamowała naszą wodę: szczaw żelazisty z dodatkiem wapnia i magnezu, korzystnie wpływający na przemianę materii i filtrację nerkową. Wspominała też

o kąpielach, borowinie i inhalacjach radoczących, a prezentując halę spacerową dodała coś niezwykle istotnego – że uzdrowisko nie powinno się kojarzyć wyłącznie z ofertą dla osób chorych, jako że pobyt w nim jest też świetnym relaksem dla zdrowych.

W drugim wejściu redaktor owinął się kilkakrotnie wokół brzozy – to był wstęp dla Z. Kamińskiego, który wygłosił hymn pochwalny na cześć Hali Izerskiej, gdzie ulokował się nasz skarb: torfowiska i świat roślin – z brzozą karłowatą – jaki znaleźć możemy tylko w Skandynawii, 3000 km na północ od nas. Pan Zbyszek na śniegu narysował, jak ukształtowana jest Hala Izerska, i wyjaśnił, skąd biorą się tam najniższe w Polsce temperatury.



Wiesław Biernat (powyżej - w środku), wydawca wszystkich świeradowskich widowisk, opowiedział, skąd się wzięła w nim pasja fotografowania miasta i gór, zdradzał też tajniki warsztatu, by pejzaż zimowy na zdjęciach był naprawdę biały, a nie szary.

W trzecim wejściu trzeba było pomóc wepchnąć pod „rechotron” syrenę rocznik 1983 Edwarda Miłosa z Gryfowa, a Zbigniew Piwowarek z klubu Ikar zaprosił na lipcowy zlot starych pojazdów, wyjaśniając, iż jest to nawiązanie do przedwojennej tradycji Świeradowa, kiedy to po ulicach ścigały się auta marki Porsche.

Ostatnie sekundy wykorzystała Patrycja Wiercka (poniżej), która z szybkością karabinu maszynowego poprowadziła widzów przez oba grzbiety – Wysoki i Kamienicki, przez szlak im. M. Orłowicza, a na koniec nawiązała do przepowiedni, iż szczęście nie minie tego, kto na swej drodze spotka Lwińca (Flinsa).



Ostatnie sobotnie wejście dokonało się w Czarciem Młynie. Telewizowie zobaczyli najstarsze w regionie zachowane koło młyńskie, a Adam Pietrasz zapewnił, że ze zboża w workach otrzymuje mąkę o dobrych wartościach przy wypieku chleba (potem smarowanego smalcem).

Kamera lubi Wiktora Wiktorczyka i jego Klinikę Lalek, nic więc dziwnego, że znów przed nią stanął, dmuchnął żywym ogniem (fot. po prawej), zareklamował izerski wędrowny teatr lałkowy, zapewniał, że chce na nowo wykreować teatr zdrojowy, wrócić do dawnych wzorców, gdy kurort oferował strawę i dla ciała, i dla ducha, oraz zapowiedział premierę „Księgi Gór” Andrzeja Szymalskiego – spektakl zaplanowany na Dni Kwitnących Rododendronów (o czym będziemy szczegółowo informować już od następnego numeru).



Trzy niedzielne wejścia na antenę odbyły się na dolnej stacji gondoli. W pierwszym Tomasz Derwich w kilku słowach przybliżył zalety kolejki i nartostrady, a za chwilę skuterem nadjechał, ciągnąc za sobą tobogan, Zbigniew Bogaczyk z GOPR i wyjaśniał, że gdy wagonik stanie, należy zacho-

wać zimną krew, jako że w pół godziny ratownicy przystępują do ewakuacji, a w ciągu 3 godzin wszyscy pasażerowie zostaną „stransportowani” na dół.

W drugim wejściu dzielnia obrzuciła dziennikarza śnieżkami, a Teresa Fierkowicz zapewniła, że i w ferie, i w wakacje dzieci mają przez cały czas jakieś imprezy, dzięki czemu nuda im nie grozi.

Tomek Mitkiewicz znów wystąpił ze swą szkołą, akcentując potrzebę zachowania bezpieczeństwa na stoku i obowiązkowe wkładanie kasku.

Wreszcie w trzecim wej-



ściu (o godzinę przyspieszonym, „bo PiS ma konwencję”), Maciej Snel z Husky Farm w Wolimierzu wjechał psim zaprzęgiem pod górkę (fot. z lewej), a telewizowie dowiedzieli się o planowanym uruchomieniu ośrodka psich zaprzęgów na Rozdrożu Izerskim. Na koniec przewodnik Roman Kapszewicz opowiedział o izerskich schroniskach, obalając przy okazji mit, że jesteśmy krainą deszczowców (bo tego dnia, jeśli już, to raczej śniegowców).

Referat Promocji Gminy, Turystyki, Kultury i Sportu UM składa gorące podziękowania przede wszystkim wszystkim rozmówcom, którzy poświęcili swój wolny czas, by – nierzadko pokonując tremę – wystąpić przed kamerą. Podziękowania składa też kierownictwu gondoli, Nadleśnictwu Świeradów, Uzdrowisku, a także Adamowi i Patrycji Kawkom oraz Adamowi i Alicji Pietraszom – za goszczenie ekip telewizyjnych.

To jeszcze nie koniec naszych kontaktów z telewizją. Dzień po wyjeździe TVP Info na gondoli pojawiła się ekipa TVP1 wraz z redaktorką „Kawy czy herbaty” – Lidią Chojnacką, która realizuje też cykliczną audycję pt. W-Skiersi” - pogodny, pełen optymizmu i pozytywnej energii program, redagowany po to, by osobom niepełnosprawnym dodać siły i wiary we własne możliwości. Przekonuje, że mimo fizycznych ograniczeń warto uprawiać sport, spotykać się z ludźmi i szukać pracy, która sprawi przyjemność i da niezależność. Jednocześnie łamie stereotypy postrzegania niepełnosprawnych. Przewidywana emisja „Świeradowskiego” odcinka – 26 lutego o godz. 11.25.

Tekst Adam Karolczuk, zdjęcia autora, Moniki Hajny i Tomasza Chmielowca



Telewizyjne wozy transmisyjne to w Świeradowie widok już tak powszedni, że niemal przestaliśmy je dostrzegać.

ZAPRASZAMY

OD GODZ. 12.00
rezerwacja

tel. 501 474 511

ZAJAZD na STOKU

Świeradów-Zdrój • Czarna Góra • Złoty Stok

CAFE BISTRO

KUCHNIA WŁOSKA
KUCHNIA POLSKA
GRILL • KIERUNEK
GONDOLA • CZERNIAWA ZDRÓJ